

# Medycyna Komórkowa

TUESDAY, SEPTEMBER 10, 2024 • NOWY SYSTEM OPIEKI ZDROWOTNEJ • MEDYCINA-KOMORKOWA.COM



## "Pandemia" z 1918 r. i teoria wirusów - "Niesprawdzone pojęcie choroby wirusowej przenoszonej drogą powietrzną, która zniewoliła ludzkość na rzecz skorumpowanego kartelu medycznego"

Istnieje wiele dowodów podważających klasyczny paradygmat chorób wirusowych, w tym zapisy historyczne, dowody biologiczne (lub ich brak) i "eksperymenty" kliniczne według dr Lee Merritta. Jednak, choć jest to prawda, istnieje wiele samozwańczych "przebudzonych" osób, które choć są skłonne zaakceptować fakt, że byliśmy nieustannie okłamywani na wielką skalę, aby umożliwić nasze zniewolenie, nie otworzą swoich umysłów nawet na możliwość, że jednym z tych kłamstw był niesprawdzony paradygmat choroby wirusowej.

Chirurg ortopeda i były prezes Stowarzyszenia Amerykańskich Lekarzy i Chirurgów, dr Merritt pisze: "Słyszę to cały czas. Od lekarzy: "Jak możesz mówić, że wirusy nie istnieją? Cały czas leczę ludzi z chorobami wirusowymi". Albo od pacjentów: "Cała moja rodzina naprawdę zachorowała, więc wirusy muszą istnieć!". Dr Merritt dodaje: "Postawmy sprawę jasno. Istnieje choroba, tak samo jak "objawy choroby". Ludzie chorują, a niektórzy umierają z powodu choroby. I mogę przyznać, że możliwe jest pobranie tkanki od jednego zwierzęcia i wstrzyknięcie jej innemu gatunkowi, powodując chorobę - jak to opisuje Judy Mikovits - "zakażenie przez wstrzyknięcie". Ale to nie dowodzi istnienia niewidzialnych, submikroskopijnych jednorozców, które przelatują z nosa jednej osoby do drugiej jako PRZYCZYNA tej choroby.

"To właśnie nieudowodniona koncepcja chorób wirusowych przenoszonych drogą powietrzną zniewoliła ludzkość na rzecz skorumpowanego kartelu medycznego".

"Czy można zastosować lepszy klin psychologiczny przeciwko ludzkości niż sprawić, by ludzie bali się niewidzialnych wydzielin innych ludzi?" - pyta.

W tym artykule **dr Merritt** omawia największe kliniczne studium przypadku wszechczasów - światową epidemię grypy z 1918 roku.

"Pandemia" z 1918 roku i teoria wirusów

Autor: **Doktor Lee Merritt** – Medyczny buntownik

Dla większości ludzi - nawet lekarzy - może być zaskoczeniem, że nie udowodniono przenoszenia grypy z człowieka na człowieka. W rzeczywistości, podczas pandemii COVID latem 2020 r., samo CDC opublikowało badania w czasopiśmie *Emerging Infectious Diseases*, które wykazały, że ani noszenie rękawiczek, noszenie maski, ani dezynfekcja powierzchni, których dotykasz, nie powstrzymuje rozprzestrzeniania się grypy w społeczności. "Grypa" to po włosku "wpływ" i nie oznacza organizmu ani rozprzestrzeniania się między ludźmi. Aktualna literatura fachowa po 2005 roku będzie zawierać wspaniałe twierdzenia. Ale twierdzenia nie są dowodami, nawet jeśli powtarzasz je w kółko, jak w tym przypadku. Artykuł przeglądowy *Science* z 2021 r. stwierdza: "Istnieją jednak solidne dowody potwierdzające przenoszenie drogą powietrzną wielu wirusów układu oddechowego, w tym koronawirusa zespołu ostrej niewydolności oddechowej (SARS-CoV), ..." I na wypadek, gdybyś nie uwierzył za pierwszym razem, powtarzają w dalszej części artykułu: "Pomimo zakładanej dominacji przenoszenia drogą kropelkową, istnieją solidne dowody potwierdzające przenoszenie drogą powietrzną wielu wirusów układu oddechowego, w tym wirusa odry ...". Problem polega na tym, że dowody nie są aż tak "solidne". Bioinformatyka i fragmenty genetyczne nie dowodzą związku przyczynowego z chorobą. Kwestia związku przyczynowego była poważnie badana podczas wybuchu epidemii w czasie I wojny światowej.

Dziś, w dobie COVID, nauczyliśmy się kwestionować oficjalne liczby zgonów, ponieważ po prostu nie odpowiadają one naszym obserwacjom. Zaobserwowaliśmy też łatwość, z jaką "przyczyna zgonu" może zostać wypaczona przez szpitale kodujące dla zysku i propagandy (pamiętasz motocyklistę, który rozbił się i zmarł na COVID?). Podobnie historia wielkiej i strasznej pandemii z 1918 roku zmieniła się z biegiem czasu i nie należy przyjmować współczesnego "opowiadania" za dobrą monetę.

Kate Daly, była prezenterka wiadomości Fox i obecna prowadząca program radiowy, zbadała archiwa wiadomości na temat pandemii z 1918 roku i odkryła, że podobnie jak w gigantycznej grze szeptanej, w ciągu ostatniego stulecia liczba zmarłych zgłaszanych w gazetach konsekwentnie rosła. Pierwotne doniesienia o zmarłych były bardzo małe w poszczególnych hrabstwach USA i wynosiły około 100 000. Ale do 1920 roku w USA odnotowano 500 000 zabitych. W 1941 roku, dwie dekady po tym wydarzeniu, szacowano, że na całym świecie zginęło 10 milionów osób. Do 1975 roku doniesienia prasowe podwoiły tę liczbę do 20 milionów zabitych. Mike Leavitt z DHS podał w 2005 roku liczbę 38 milionów, a teraz CDC mówi nam, że na całym świecie zginęło 50 milionów osób.

Gdy zacząłem przeszukiwać archiwa wiadomości, bardzo szybko zdałem sobie sprawę, że gazety z początku XX wieku były wykorzystywane do tej samej propagandy, której doświadczamy dzisiaj. Możemy myśleć, że tylko wiadomości w erze cyfrowej są kontrolowane przez kilka głównych korporacyjnych głosów, ale odkryłem, że w latach 1917-1922 gazety z całej Ameryki miały identyczne artykuły pod różnymi banerami. To nieco zabawne, ale także potwierdzające kontrolowaną naturę prasy, że w czasach linotypu, kiedy każda historia była ręcznie produkowana przy użyciu ołowianych liter drukarskich, błędy ortograficzne były różne, ale dokładnie takie same sformułowania były używane w "małych gazetach miejskich" w całym kraju.

Innym wymownym faktem jest to, że te "pandemiczne" artykuły nigdy nie były artykułami na pierwsze strony gazet - zostały one pochowane obok wiadomości kościelnych i najnowszych wyników sprzedaży okularów.

Według historycznego dokumentu Harvardu z 1920 roku, 5000 osób w Bostonie zmarło w wyniku pandemii z 1918 roku, a ten sam artykuł donosił, że Boston był trzecim co do wielkości miastem w Ameryce pod względem liczby zgonów. Fakt ten prowadzi również do ponownego zakwestionowania liczby 500 000 zgonów w USA. Wyjaśnia to również ciekawy fakt, że nikt w mojej rodzinie nie wspominał o tej rzekomo przerażającej chorobie.

Moi dziadkowie, wujkowie i ciotki, którzy żyli i pracowali w 1918 roku, nigdy nie rozmawiali o pandemii ani nawet o wybuchu epidemii. Mój dziadek był muzykiem z podwórka i wspaniałym gawędziarzem, który opowiadał mi rodzinne historie o wszystkim - o ciotce Delii wpadającej do cysterny, o problemach z użyciem sworznia widełkowego przy temperaturze 20 stopni poniżej zera, aby zaczepić drążek teowy do wozu ciągniętego przez konie - ale ani słowem nie wspominał o wielkiej pandemii z 1918 roku. Chociaż miała ona miejsce w kwiecie wieku, "Wielka Pandemia" najwyraźniej nie była ważnym wydarzeniem w jego życiu. W jego dzienniku, który wiernie prowadził codziennie od 1893 do 1963 roku, znajduje się jeden wpis z 1918 roku, że jakiś krewny "zachorował na grype". Nie ma dalszych wzmianek o śmierci lub niepełnosprawności - a on wiernie zapisywał te wydarzenia przez lata.

Mój ojciec miał 13 lat w czasie pandemii. Rozmawiał ze mną, że miał zapalenie kości i szpiku - infekcję kości piszczelowej, która spowodowała, że był przykuty do łóżka przez kilka miesięcy, gdy miał około 10 lat. Powinno to skupić jego uwagę na kwestii choroby i powrotu do zdrowia. Ale nigdy nie wspominał o "pandemii". Jako dorosły zdobył tytuł doktora nauk medycznych, doktora nauk medycznych i doktora biochemii, wykładał stomatologię na Harvardzie, prowadził badania, praktykował medycynę i był ogólnie studentem historii XX wieku - ale "pandemia" nie była na jego radarze.

Niedawno rozmawiałem z grupą około 350 osób i po prostu poprosiłem każdego, aby powiedział mi później, czy kiedykolwiek słyszał, jak rodzina mówiła o utracie członków w wyniku "pandemii" w 1918 roku. Tylko jedna osoba powiedziała mi, że jej rodzina przekazała historię, ale kiedy ją zbadała, okazało się, że dana osoba zmarła wiele lat przed wybuchem epidemii.

Nie jest jasne, dlaczego pandemia została nazwana hiszpańską grypą. Choroba nie rozpoczęła się w Hiszpanii, ale raczej w okolicach Fort Riley Kansas, który był bazą szkoleniową na I wojnę światową. Rekruci armii w bazie zaczęli chorować, a wielu z nich umierało z powodu dziwnej choroby płuc związanej z gorączką, silnym zmęczeniem i krwawą wydzieliną.

Dysponujemy licznymi źródłami bezpośredniej historii tego wydarzenia - pamiętnikami napisanymi przez rodziny, pamiętnikiem i późniejszymi książkami dr Eleanory McBean, która wraz z rodziną zgłosiła się na ochotnika do opieki nad rekrutami, wynikami autopsji pułkownika Williama Welcha i patologów z Instytutu Patologii Sił Zbrojnych, historią farmacji, archiwami historycznymi Kansas, archiwami Nany i Publicznej Służby Zdrowia oraz wieloma innymi relacjami naocznych świadków. W przeciwieństwie do dzisiejszych czasów, amerykańska służba zdrowia publicznego podjęła uczciwą próbę zrozumienia przenoszenia choroby. Zatrudnili ochotników, którzy pochylali się nad umierającymi, nie dotykając ich, zbliżając usta do ust chorych i wdechując ich wydechy.

Ochotnicy nie zachorowali. Następnie kazali chorym i umierającym ludziom kaszleć na ochotników. Pobierano śluz i wydzielinę z nosa od chorych i wkładano je do nosów i gardeł ochotników. W czasach przed antybiotykami stosowano nawet odwirowywanie wydzielin umierających i wstrzykiwanie tego roztworu ochotnikom. Ale bez względu na to, co robili, nie mogli przenieść tej nowej choroby na zdrowych ochotników. W rzeczywistości zachorowało zero ze 118 zdrowych ochotników. Z Archiwum Marynarki Wojennej: "Ochotnicy byli wielokrotnie narażeni na kontakt z pacjentami szpitalnymi wykazującymi objawy grypopodobne, próbując zmusić ich do zarażenia się chorobą. Chociaż 118 mężczyzn nie zachorowało na grypę, wszyscy otrzymali pełne ułaskawienie w uznaniu ich udziału." (To pokazuje, że "ochotnicy" w rzeczywistości nie byli tak dobrowolni - prawdopodobnie przebywali w tym czasie w areszcie).

Co ciekawe, konie również były dotknięte tą chorobą układu oddechowego, więc próbowano udowodnić przeniesienie choroby na konie. Przenoszono worki z paszą z pyska chorego konia na zdrowego. Żaden zdrowy koń nie zachorował. Próbowano znaleźć pałeczkę, która odpowiadałaby za chorobę, ale nie udało się znaleźć pałeczki, której nie znaleziono również w studni. Pomimo tego wszystkiego, w końcu po prostu nie mogli zrezygnować z koncepcji przenoszenia choroby z człowieka na człowieka (lub tak jak dziś byli zachęcani i/lub zmuszani przez firmy farmaceutyczne). Niechętny wniosek naukowców z Public Health Service w tamtym czasie był następujący (powielony z oryginalnym pogrubieniem i wielkimi literami):

"Wyniki tych eksperymentów PREWENCYJNIE wskazują, że grypa MOŻE być przenoszona za pośrednictwem wydzielin górnych dróg oddechowych od pacjentów we wczesnych stadiach tej choroby, prawdopodobnie w ciągu mniej niż 12 godzin od jej wystąpienia". **NIE MOŻNA WYCIĄGNAĆ BARDZO SZCZEGÓŁOWYCH WNIOSKÓW... Wnioski te są jednak sprzeczne z konkretnymi wynikami każdej z trzech serii eksperymentów opisanych w dokumencie, w których stwierdzono, że ŻADEN z żołnierzy-ochotników narażonych na kontakt z płynami pacjentów z objawami hiszpańskiej grypy nie zachorował na hiszpańską grypę".**

Dr William Welch i zespół patologów AFIP odważnie podjęli się autopsji zmarłych. (Powinno to być pierwszą linią badania każdej nowej "choroby", ale w rzeczywistości było zabronione przez władze medyczne w erze COVID). Opiekunowie umierających w 1918 roku zaobserwowali, że u młodych mężczyzn pojawiała się gorączka i kaszel, po czym nagle kaszleli krwią i umierali.

Sekcje zwłok żołnierzy wykazały, że wielu z nich miało płuca wypełnione krwią. Niektóre były "skonsolidowane" lub obrzęknięte i stale znajdowano w nich bakterie. Patolodzy nie mogli jednak zrozumieć, w jaki sposób "bakteryjne zapalenie płuc" działało tak inaczej w 1918 r. niż w jakimkolwiek wcześniejszym przypadku. Przegląd został przeprowadzony 100 lat później przez badacza Zon-Mei Sheng i wsp., którzy dokonali przeglądu parafinowych bloków tkankowych od personelu wojskowego, który zmarł na tę chorobę. "Wszystkie 68 przypadków miało histologiczne dowody bakteryjnego zapalenia płuc, a 94% wykazało obfite bakterie w barwieniu metodą Grama".

Następnie wykorzystują nowoczesną analizę genetyczną (nie krępuj się przejść do puenty):

"Analiza sekwencji domeny wiążącej receptor hemaglutyniny wirusowej przeprowadzona na RNA z 13 przypadków sugerowała trend od bardziej "ptasiej" specyficzności receptora wirusowego z G222 w przypadkach przed pandemią do bardziej "ludzkiej" specyficzności związanej z D222 w szczytowych przypadkach pandemii. Rozkład antygenów wirusowych w drzewie oddechowym nie różnił się jednak między przypadkami sprzed pandemii i szczytowymi przypadkami pandemii, ani między infekcjami wirusami z różnymi polimorfizmami wiążącymi receptory. Wirus pandemiczny z 1918 roku krążył w Stanach Zjednoczonych przez co najmniej 4 miesiące, zanim został rozpoznany epidemiologicznie we wrześniu 1918 roku. Przyczyny niezwykle wysokiej śmiertelności w pandemii z 1918 r. nie zostały wyjaśnione przez zbadane parametry patologiczne i wirusologiczne".

Oczywiście chciano znaleźć przyczynę wirusową, ale zamiast tego znaleziono bakterie i brak spójnego wzorca wirusowego. Co więc działo się w 1918 roku?

Jako ciekawostka z historii medycyny, której nie uczy się współczesnych studentów medycyny, grypa nie istniała jako coroczna choroba aż do około 1850 roku, po poprowadzeniu pierwszych linii telegraficznych. Diagnoza "neurastenia" została ukuta w 1867 roku, aby opisać chorobę nerwowości, apatii, kołatania serca, depresji, a czasem ogniskowego paraliżu. Zauważono, że zaburzenie to skupiało się wokół instalatorów linii telegraficznych, operatorów rozdzielni i pracowników kolei (linie telegramowe były rozciągnięte wzdłuż linii kolejowych), a zatem neurastenia stała się znana jako choroba telegrafistów.

W 1907 roku operatorzy centrali telefonicznej Bell w Toronto rozpoczęli strajk, domagając się lepszych warunków pracy. Zostało to udokumentowane w badaniu Królewskiej Komisji w Kanadzie, kierowanej przez byłego premiera. A "paraliż telegrafisty" został zgłoszony przez lekarza we Francji. A puenta? W październiku 1917 r., na prośbę Korpusu Sygnałowego Armii Stanów Zjednoczonych, K.S.A.C. ustanowił kurs telegrafii bezprzewodowej.

Ken Tapping, kanadyjski astronom, w 2001 roku dokonał również obserwacji, że w latach 1700-1979, w tym 150 lat przed erą telegrafu, epidemie grypy występowały w odstępach od jednej do trzech dekad i idealnie zbiegały się ze szczytami aktywności magnetycznej Słońca. Jak udokumentowano w książce dr Arthura Furstenberga *The Invisible Rainbow* (Niewidzialna tęcza), czynnik zakaźny nie tłumaczy niemal jednoczesnego przenoszenia chorób na całym świecie w epoce przed transportem lotniczym. Raporty oparte na dziennikach okrętowych ujawniają, że w epoce "drewnianych statków i żelaznych ludzi" choroba ogarnęła jednocześnie wiele statków szeroko rozproszonych na morzu - statków, które nie miały kontaktu z lądem ani z innymi statkami przez dłuższy czas. A jak wskazuje artykuł Qu i Gao et al. z 2016 r. "Aktywność plam słonecznych, grypa i związek epidemii wirusa Ebola", grypa może nie być jedyną chorobą, w przypadku której nasze wyobrażenia o przenoszeniu mogą być błędne. (Weźmy to pod uwagę, gdy kwestia 5G i Covid wciąż powraca).

Zdjęcie Madame Blavatsky trzymającej wachlarz, maj 1887 r. Co ciekawe, Madame Helena Blavatsky, słynna teozofka, napisała: "Czy nie wydaje się zatem, że przyczyny, które spowodowały grypę, były raczej kosmiczne niż bakteryjne; i że należy ich szukać raczej w tych nienormalnych zmianach w naszej atmosferze". I jeszcze bardziej proroczo, podczas epidemii grypy w 1890 roku: "Grypę masz już w kieszeni, bo ludzie widzą, jak wygląda. O ludziach, którzy codziennie giną na ulicach Londynu, przewracając się o przewody elektryczne nowego szata oświetleniowego.

Biologia/fizjologia tego efektu jest przynajmniej częściowo zrozumiała. Metabolizm zależy od łańcucha transferu elektronów w mitochondriach - organellach wewnątrzkomórkowych, które pobierają wyniki metabolizmu i przekształcają je w energię w każdej żywej komórce. Przepływ elektronów można zmienić poprzez zastosowanie naglego pola elektromagnetycznego. Ponadto znaczenie ma szybkość, z jaką pole elektromagnetyczne jest wprowadzane. W medycynie uczono nas kiedyś, że ciało reaguje na tempo zmian, a nie tylko na wartości bezwzględne.

Fizjologicznie jesteśmy w stanie lepiej przystosować się do nowego środowiska, jeśli jest ono wprowadzane powoli. Tak więc, podczas wybuchu epidemii w Ft. Riley w 1918 r., niektórzy rekruci - wcześniej nie narażeni na działanie elektryczności - zostali nagle otoczeni przez kilometry miedzianego drutu transmitującego sygnały, które były wpisywane z dysonansową częstotliwością 7,2 Hz, tuż poniżej naturalnego rezonansu ziemskiego Schumanna wynoszącego 7,83 Hz. Lekarze stacjonujący w obozach wojskowych podczas jesiennej fali grypy w 1918 roku zaobserwowali, że ci młodzi mężczyźni, którzy umierali, częściej niż inni, byli dużymi, krzepkimi wiejskimi chłopcami, a nie bladymi, chudymi chłopcami z miasta. Ma to sens, jeśli weźmie się pod uwagę, że miejskie dzieci były już powoli przystosowywane do elektryfikacji swoich miast.

Przed rokiem 1900 badania medyczne nad chorobą telegrafisty i neurastenią wykazały, że ludzie mogli cierpieć z powodu niepokoju, ale nie skracało to ich życia - w rzeczywistości długość życia mogła zostać nieznacznie wydłużona. Co zatem przyczyniło się do nagłej masowej śmierci w obozie? Istniały co najmniej dwa inne czynniki przyczyniające się do liczby zgonów w wyniku pandemii, które bardzo przypominają dzisiejsze zgony z powodu COVID.

W 1918 r. firma Bayer, spółka zależna IG Farben, właśnie straciła patent na aspirynę, lek, który niemieccy naukowcy przypadkowo odkryli jako obniżający gorączkę. Firma przeprowadziła więc kampanię PR, aby przekonać lekarzy za pośrednictwem AMA i nowo zorganizowanej instytucji edukacji medycznej, że obniżenie temperatury za pomocą aspiryny było świetnym pomysłem na wyleczenie z choroby! Obecnie dysponujemy znaczącymi danymi z Indii na temat leczenia gruźlicy i polio, że gorączka jest korzystna w leczeniu chorób. Obniżenie temperatury za pomocą środków chemicznych wydłużyło aktywną fazę choroby i spowodowało większy paraliż i zwiększoną śmiertelność. Ale te informacje nie były dostępne w 1918 roku (i nadal są ignorowane przez większość lekarzy).

Czy lekarze w 1918 roku rozumieli ryzyko krwawienia przy wyższych dawkach aspiryny? Pamiętnikarze z czasów pandemii donoszą, że lekarze podawali garściami aspirynę, aby zmniejszyć gorączkę u rekrutów. Co więcej, lekarze w 1918 roku zauważyli, że w miarę postępu choroby ofiary zaczęły krwawić z nosa i ust. Wiele zgonów nastąpiło później z

krwotocznymi płucami - płucami wypełnionymi krwią, a nie ropą.

**Wreszcie, prawdopodobnie najbardziej szkodliwym, choć dyskutowanym czynnikiem było to: I wojna światowa była pierwszym konfliktem, w którym nasi wojskowi otrzymali wiele (i eksperymentalnych) szczepionek.**

Doktor Frederick L. Gates

Dr Frederick L. Gates był absolwentem nie jednej, ale wielu szkół Ivy League, zaczynając od U. of Chicago i przenosząc się do Yale, gdzie otrzymał nagrodę Andrew D. White'a (White był członkiem Zakonu Czaszki i Kości).

Następnie Gates ukończył z wyróżnieniem Johns Hopkins Medical School w 1913 roku, a w 1917 roku, kiedy Ameryka przystąpiła do wojny, zgłosił się na ochotnika do Wojskowego Korpusu Medycznego. Został mianowany pierwszym porucznikiem. Co zaskakujące dla świeżo upieczonego oficera medycznego, Gates został przydzielony do służby w Instytucie Rockefellera, prawdopodobnie dlatego, że jego ojciec Frederick Taylor Gates był osobistym asystentem Johna D. Rockefellera.

To właśnie Gatesowi przypisuje się zaangażowanie Rockefellera w zorganizowaną medycynę. "Chociaż sam Rockefeller wierzył w medycynę ludową, miliardier słuchał swoich ekspertów, a Gates przekonał go, że może mieć największy wpływ na modernizację medycyny, zwłaszcza poprzez reformę edukacji, sponsorowanie badań w celu zidentyfikowania leków i systematyczne eliminowanie wyniszczających chorób, które osłabiały wydajność narodową, takich jak tęgoryjec... W 1901 roku Gates Senior zaprojektował Instytut Badań Medycznych Rockefellera (obecnie Uniwersytet Rockefellera), którego był prezesem zarządu. Następnie zaprojektował Fundację Rockefellera, stając się jej powiernikiem po jej utworzeniu w 1913 roku".

Zgodnie z jego biografią, dr Frederick L. Gates "wygłaszał wykłady dla grup wojskowych (w Instytucie Rockefellera) ... był również wyznaczony do odwiedzania obozów szkoleniowych w interesie medycyny prewencyjnej i dużo podróżował". Nie wspomniano jednak o jego roli jako głównego badacza szczepień przeprowadzonych w Ft. Riley w stanie Kansas przed wybuchem choroby.

25 maja 1917 r. w Ft. Riley w stanie Kansas utworzono Wojskową Szkołę Medyczną. Wkrótce potem, w październiku 1917 roku, w Kansas wystąpiło 525 przypadków duru brzuszego, a Stanowa Rada Zdrowia wydała 9000 "darmowych zastrzyków". Trzy miesiące później wybuchła epidemia "zapalenia opon mózgowych".

Amerykańska Marynarka Wojenna i Armia oszacowały, że odpowiednio 40% i 36% ich żołnierzy zostało dotkniętych tą chorobą. (Należy zauważyć, że "epidemia" zapalenia opon mózgowych zwykle dotyczy jednej lub dwóch osób. Największe epidemie w ciągu ostatnich 50 lat, jakie udało mi się zidentyfikować, dotyczyły grup gejów w San Francisco i Los Angeles z 20-30 przypadkami. Dotknięcie ponad 30% personelu jest całkowicie poza normą dla zgłaszanych ognisk zapalenia opon mózgowych). Odpowiedzią ponownie było podanie bardziej prymitywnych domowych szczepionek przeciwko zapaleniu opon mózgowych, począwszy od stycznia 1918 r. do lutego 1918 r.

Z dokumentów Towarzystwa Historycznego Kansas:

"Po wybuchu epidemii zapalenia opon mózgowych w obozie Funston w stanie Kansas w październiku i listopadzie 1917 r. podjęto serię szczepień przeciwko zapaleniu opon mózgowych na ochotnikach z obozu. Major E. H. Schorer, szef sekcji laboratoryjnej w sąsiednim szpitalu bazowym w Fort Riley, zaoferował wszelkie udogodnienia i współpracował przy pracach laboratoryjnych związanych ze szczepieniami... W obozie, pod kierownictwem chirurga dywizji, podpułkownika J. L. Sheparda, przeprowadzono wstępną serię szczepień na stosunkowo niewielkiej liczbie ochotników w celu określenia odpowiednich dawek i wynikających z nich reakcji miejscowych i ogólnych. Po tej serii szczepionka została zaoferowana przez chirurga dywizji całemu obozowi i "podana przez chirurgów pułkowych wszystkim, którzy chcieli ją przyjąć".

Ten fragment artykułu doktora Gatesa na temat badań przedstawionego do publikacji w 1918 roku daje przedsmak stanu wiedzy o szczepieniach i jego ówczesnym zaangażowaniu:

Ten fragment artykułu dr Gatesa na temat badań, który został złożony do publikacji w 1918 r., daje wyobrażenie o stanie wiedzy na temat szczepień i jego zaangażowaniu w tamtym czasie:

"Użyta szczepionka została wyprodukowana w laboratorium Instytutu Rockefellera. 16-godzinne wzrosty na 1-procentowym agarze glukozowym w butelkach Blake'a przemywano izotonicznym roztworem soli, podobne szczepy łączono, a stężone zawiesiny natychmiast ogrzewano do 65°C przez 30 minut, aby zabić ziarniaki i dezaktywować ferment autolityczny... W związku z tym szczepienia rozpoczęto od wstrzyknięcia 500 milionów ziarniaków, a tę początkową dawkę zwiększano w kolejnych grupach o 250 lub 500 milionów, aż do osiągnięcia 2000 milionów. W przypadku drugiej i trzeciej dawki w każdej grupie, pierwsza dawka była zwykle mnożona przez dwa i cztery... Około połowa zaszczepionych, których trzeci zastrzyk miał być wykonany po 4 lutego 1918 r., otrzymała ostateczny zastrzyk 4000 milionów, ze względu na wystąpienie kilku dość poważnych reakcji na większą dawkę wśród oficerów medycznych w Fort Riley. W niektórych pułkach szczepienia zakończono przed 5 lutego".

W tym samym czasie, gdy szczepiono bazy wojskowe w Kansas, w szkołach po raz pierwszy wprowadzono

obowiązek szczepień. Z Lawrence Daily Journal World, 3 stycznia 1918:

Podsumowanie przebiegu pandemii z 1918 roku

**25 maja 1917 r.** w Ft. Riley w stanie Kansas utworzono Wojskową Szkołę Medyczną.

**Październik 1917 r.**, 525 przypadków duru brzuszego w Kansas, a Stanowa Rada Zdrowia wydaje 9000 "darmowych zastrzyków" w odpowiedzi na 525 przypadków duru brzuszego w Kansas.

**Październik i listopad 1917 r.**, wybuch zapalenia opon mózgowych i druga runda szczepionek - tym razem na zapalenie opon mózgowych.

**W styczniu i lutym 2018 r.** od rekrutów wojskowych i dzieci w wieku szkolnym wymagano różnych prymitywnych szczepionek, częściowo opracowanych w czasie szczepienia. Chociaż nie mogę tego udowodnić w wiadomościach, jest prawdopodobne, że - podobnie jak ma to miejsce dzisiaj - Indyjska Służba Zdrowia naciskała na szczepienia rdzennych Amerykanów.

**Miesiąc później, w marcu 1918 roku**, w hrabstwach Cowley, Butler, Dickinson i Leavenworth odnotowano **epidemie szkarlatyny**.

**Również w marcu 1918 r.** pięciu studentów (rdzennych Amerykanów) w Haskell Institute 95 mil od Ft. Riley zmarło, a 457 zachorowało na chorobę zwaną "paciorkowiec".

**We wrześniu 1918 roku** choroba nadal nie była tematem pierwszych stron gazet. Przez cały ten czas pojawiało się więcej obaw związanych z niedoborami pszenicy, dyskryminacją antyniemiecką i sprzeciwem sumienia wobec wojny. Kansas City Star donosił, że pani James Farrell z Effingham była mistrzynią robienia na drutach w hrabstwie Atchison. Od sierpnia 1917 roku zrobiła na drutach 100 par skarpet dla Czerwonego Krzyża.

**W październiku 1918 r.** w kraju odnotowano trzysta przypadków grypy. Najbardziej ucierpiał stan Hays, w którym odnotowano 200 przypadków, a mimo to odnotowano tylko kilka zgonów. W połowie października 1918 r. gubernator Kansas Capper wydał ogólnostanowy nakaz zamknięcia, obowiązujący przez tydzień, w celu powstrzymania epidemii grypy. W całym stanie zgłoszono ponad 7000 przypadków zachorowań. Nawet biorąc pod uwagę zaniżone raporty, nie sugeruje to pandemii o epickich rozmiarach.

**Również 25 października 1918 r.** mój dziadek zapisał w swoim dzienniku, że krewni przybyli z Kanady, a kilka dni później miasto liczące 1200 osób zostało objęte kwarantanną.

**2 listopada 1918 r.** Stanowa Rada Zdrowia w Kansas zniosła nakaz zamknięcia grypy.

Ten wykres pokazuje bardzo ostry przebieg czasowy zgonów z powodu grypy w 1918 r., rozpoczynający się około 6 miesięcy po szczepieniach i ustępujący trzy miesiące później - nigdy nie powracający.

Od: Sheng, ZM, Chertow, DS, Ambroggio, X i in.,

Chociaż mamy sezonową chorobę, którą nazywamy grypą, a od czasu do czasu grypa wybucha na całym świecie, jak to miało miejsce przez wieki, nigdy od 1918 roku nie widzieliśmy tego niezwykle śmiertelnego rodzaju epidemii aż do 2019 roku i "pandemii" COVID. To, co jest pomijane, zapomniane lub celowo ignorowane, to obserwacje dr Eleanory McBean, która faktycznie była świadkiem wybuchu epidemii w Ft. Riley w stanie Kansas i jako dziecko pomagała swojej rodzinie w opiece nad chorymi żołnierzami i członkami społeczności.

Pisząc później, jako lekarz, donosiła, że jedyne zgony dotyczyły osób zaszczepionych. Jej rodzina była codziennie narażona na kontakt z chorymi, wraz z innymi, którzy zgłosili się na ochotnika do opieki nad chorymi. Byli nieszczepieni, a ponieważ ludzie wokół nich umierali, według dr McBean "nie dostali nawet kataru".

Większość historycznych poszukiwań na potrzeby tego artykułu koncentrowała się na Kansas, ponieważ jest ono powszechnie cytowane jako punkt zerowy "wielkiej pandemii". Patrząc na Amerykę, choroba nieproporcjonalnie uderzyła w miasta i skupiska wojskowych lub innych osób mieszkających razem w akademikach lub rezerwach indiańskich.

Ludzie ci byli zobowiązani do posiadania szczepionki lub prawdopodobnie zostali o tym poinformowani przez lokalne władze. Ani liczby cytowane przez poszczególne miasta lub lokalizacje, ani przez hrabstwa nie wydają się dodawać do liczb brutto, które słyszymy dzisiaj. Oczywiście jest, że w kilku miejscach zachorowała niezwykła liczba osób. Miejsca te - takie jak Fort Riley i Boston - stworzyły mit, który został zapamiętany bardziej przez establishment medyczny niż przez ogół społeczeństwa.

Osoby, u których rozwinęła się neurastenia, przy braku szczepień, mogły stać się objawowe, ale nie rozwinęły się u nich ciężkie objawy płucne i w niektórych badaniach stwierdzono, że żyły dłużej niż przeciętnie. Wydaje się jednak, że propaganda dotycząca przyczyn choroby z 1918 r. była świadomie stosowana za pośrednictwem gazet od 1920 r. do dziś.

**Patrząc na całość dowodów, pandemia z 1918 roku nie była prawdopodobnie chorobą zakaźną, ale chorobą technologii zakaźnych.** Amerykanie udali się do Europy, a my zabraliśmy ze sobą nasz sprzęt Telegram i szczepionki na sprzedaż na rynku europejskim. Kiedy żołnierze wracali do domu, opinia publiczna była przekonywana poprzez agresywne kampanie marketingowe, aby się zaszczepić, ponieważ żołnierze wracali z Europy z "chorobą". Czas podania szczepionki wyjaśnia ogromny wzrost zachorowań i zgonów w wąskim przedziale czasowym po szybkim wprowadzeniu wielu szczepień. Późniejsze przedłużające się, mniej dramatyczne przypadki śmierci były następstwem bardziej powolnego przyjęcia programu szczepień przez ludność cywilną.

Pandemia z 1918 r. jako prototyp ogólnoswiatowej choroby zakaźnej przenoszonej zakaźnej opiera się na wypaczonej historii, propagandzie i założeniach, a nie na dowodach. Podkreśla to dzisiejszą potrzebę prawdziwie systematycznych badań naukowych, podczas których badamy podstawy i podstawy naszych poglądów na biologię i choroby – a nie tylko „epidemiologiczne” mapowanie chorych ludzi w połączeniu z z góry przyjętymi poglądami.

Pandemia z 1918 roku jako prototyp zakaźnej choroby przenoszonej na całym świecie opiera się na wypaczonej historii, propagandzie i założeniach, a nie na dowodach. Podkreśla to dzisiejszą potrzebę prawdziwego systematycznego badania naukowego, w którym badamy podstawy i fundamenty naszych poglądów na biologię i choroby - a nie tylko "epidemiologiczne" mapowanie chorych ludzi w połączeniu z uprzedzeniami.

W rzeczywistości trudno nie zastanawiać się nad rolą Instytutu Rockefellera pod kierownictwem Gatesa Seniora, który zaaranżował całe to przedstawienie. Biorąc pod uwagę lekarzy i naukowców, którzy niespodziewanie zmarli w XX wieku, takich jak słynna badaczka raka dr Mary Sherman z SV-40, warto wspomnieć, że dr Frederick Gates, po wojnie i po śmierci ojca, przeniósł się na Harvard, gdzie zmarł młodo od uderzenia w głowę. W mniej przyjaznych kręgach może to być postrzegane jako "przecieranie szlaków".

CC Wang, Prather, KA, Sznitman, J. i in., Airborne Transmission of Respiratory Viruses, Science Vol 373 nr 6558.

<https://www.cdc.gov/flu/pandemic-resources/1918-commemoration/1918-pandemic-history.htm>

<https://info.primarycare.hms.harvard.edu/review/1918-influenza-and-covid19>

<https://www.history.navy.mil/research/library/online-reading-room/title-list-alphabetically/i/influenza/a-forgotten-enemy-phss-public-health-service-fight-przeciwno-pandemii-grypy-1918.html>

Eksperymenty na ochotnikach mające na celu ustalenie przyczyny i sposobu rozprzestrzeniania się grypy (znanej również jako „hiszpanka”). Laboratorium higieniczne – biuletyn nr 123 luty 1921 r. Departament Skarbu, Publiczna Służba Zdrowia Stanów Zjednoczonych. Strona 172-272

Sheng, ZM, Chertow, DS, Ambroggio, X i in.: Seria autopsji 68 przypadków, które zmarły przed szczytem pandemii grypy w 1918 r. i w jego trakcie, PNAS 19 września 2011 r., 108 (39) 16416-16421 <https://doi.org/10.1073/pnas.1111179108>

Londyn: The Graphic, kwiecień 1875

<https://ksww1.ku.edu/special-projects/100-years-ago-in-kansas/>

Qu J, Gao Z, Zhang Y, Wainwright M, Wickramasinghe NC i in. (2016) Aktywność plam słonecznych, związek z epidemią grypy i wirusa Ebola. Astrobiol Zasięg 4: 154. doi:10.4172/2332-2519.100015

Firstenberg, Arthur, The Invisible Rainbow, Chelsea Green Publishing, Londyn, USA 2020. s. 75–93

Qu J, Gao Z, Zhang Y, Wainwright M, Wickramasinghe NC i in. (2016) Aktywność plam słonecznych, związek z epidemią grypy i wirusa Ebola. Astrobiol Zasięg 4: 154. doi:10.4172/2332-2519.100015

Pettit, DA Ameryka doświadcza pandemii grypy, okrutnego wiatru, 1918–1920 HISTORIA SPOŁECZNA. Praca dyplomowa, zima 1976, du/cgi/viewcontent.cgi?article=2144&context=dissertation

[https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick\\_Taylor\\_Gates](https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick_Taylor_Gates)

<https://ksww1.ku.edu/special-projects/100-years-ago-in-kansas/>

<https://www.nationalww2museum.org/war/articles/medical-innovations-1918-flu>

<https://rupress.org/jem/article-pdf/28/4/449/1175015/449.pdf>

Źródło: <https://expose-news.com/2024/03/10/the-1918-pandemic-the-viral-theory-the-unproven-notion-of-airborne-viral-illness-that-has-enslaved-humanity-to-the-corrupt-medical-cartel/>



## Jak zapobiec grypie – to proste jak 1-2-3...

Choroby przeziębieniowe to główna przyczyna wizyt u lekarza oraz opuszczonych dni w pracy i w szkole, a ten sezon jesienno-zimowy zapowiada się taki sam.

Jak jednak wynika z badań CBS News, kiedy dopadają nas dreszcze, gorączka, kaszel, katar, osłabienie i inne objawy „grypopodobne”, to choroba jest wywołana wirusem grypy najwyżej w 17%, a może nawet tylko w 3%! **Pozostałe 83-97% zachorowań wywoływane jest przez inne wirusy i bakterie.**

Należy więc pamiętać, że **nie każda choroba objawiająca się jak grypa jest faktycznie grypą**. W większości przypadków tak nie jest.

Niemniej jednak prawdą jest, że kiedy temperatura na zewnątrz spada, zamykamy się w pomieszczeniach i zaczynamy spędzać znacznie mniej czasu na świeżym powietrzu i słońcu. Oznacza to, że nasz poziom witaminy D zaczyna spadać i stajemy się bardziej podatni na złapanie infekcji wirusowej od innej osoby.

Nie jest prawdą, że tego typu oportunistyczne patogeny magicznie zaczynają się pojawiać w pewnej porze roku – one zawsze są wokół nas. Lecz nasza zdolność do obrony przed nimi zmienia się wraz z porami roku.

Dlatego jeżeli chcemy uniknąć objawów choroby górnych dróg oddechowych związanych z zakażeniem wirusowym, bardzo ważne jest, aby zrozumieć ich przyczyny.

Prawdziwa przyczyna przeziębień i grypy

Wiele osób jest przekonanych, że przyczyną przeziębień i grypy są bakterie, lecz jest to błędne mniemanie. Przeziębienie i grypa wywołwane są przez wirusy, a stosowanie antybiotyków do leczenia infekcji wirusowych jest niewłaściwe i zupełnie nieskuteczne.

Wirusy to cząsteczki organiczne znacznie mniejsze niż bakterie i mające zupełnie inną budowę, co sprawia, że antybiotyki są bezskuteczną bronią do ich zwalczania. (Czasem antybiotyk może być niezbędny, gdy wystąpiło wtórne zakażenie bakteryjne zatok lub zapalenie oskrzeli czy płuc, co jednak zdarza się dość rzadko.)

Należy też zdawać sobie sprawę z tego, że choć wirusy *wywołują* objawy przeziębienia lub grypy, to nie są one jednak *prawdziwą przyczyną* choroby.

Co w takim razie jest przyczyną przeziębienia i grypy?

Przyczyną jest nieprawidłowo funkcjonujący układ odpornościowy. Badania potwierdzają, że „złapanie” przeziębienia lub grypy może być objawem niedoboru witaminy D! Nieoptymalny poziom witaminy D znacznie osłabia układ odpornościowy i sprawia, że jesteśmy bardziej podatni na przeziębienia, grypę i inne infekcje górnych dróg oddechowych.

Choć jest wiele powodów, dla których układ odpornościowy może być osłabiony, to głównymi czynnikami są:

Niedobór witaminy D, jak już wspomniano

Spożywanie zbyt dużej ilości cukru i produktów zbożowych



Brak odpowiedniej ilości snu

Brak aktywności fizycznej

Nieradzenie sobie ze stresem emocjonalnym w życiu

Różne kombinacje powyższych czynników

Sposób nr 1 na pokonanie przeziębienia i grypy: witamina D

Witamina D jest niezwykle skutecznym środkiem antyseptycznym, wytwarzającym od 200 do 300 różnych peptydów w organizmie, które zabijają bakterie, wirusy i grzyby.

W Stanach Zjednoczonych w okresie późnej zimy, poziom witaminy D u przeciętnej osoby wynosi tylko 15-18 ng/ml, co jest uważane za poważny stan niedoboru.

W roku 2009 zespół badaczy ze szpitala Children's Hospital Boston przeanalizował próbki krwi od 5000 dzieci poniżej 12 roku życia i odkrył, że co najmniej jedno na pięcioro dzieci w Stanach Zjednoczonych ma zbyt niski poziom witaminy D we krwi, czyli poniżej 50 nanomoli na litr, co jest poziomem zalecanym przez American Academy of Pediatrics.

Wykazali oni także, że *dwoje na troje dzieci ma poziom witaminy D wynoszący poniżej 75nmol/L* – co wciąż nie jest wystarczające, jak wynika z najnowszych badań. Nic więc dziwnego, że przeziębienie i grypa są tak powszechne każdego roku.

Najlepszym źródłem witaminy D jest bezpośrednia ekspozycja na światło słoneczne. Jednak dla wielu z nas nie jest to możliwe w okresie zimowym. Kolejnym dobrym źródłem jest więc korzystanie z bezpiecznych solariów. Jeśli ani naturalne, ani sztuczne światło słoneczne nie jest osiągalne, wtedy można uciec się do doustnej suplementacji.

Co ciekawe, naukowcy odkryli, że 2000 jm witaminy D dziennie może zapobiec sezonowej grypie. Jest to nieco zaskakujące, ponieważ jest to tylko połowa dawki, jakiej większość osób dorosłych potrzebuje, aby osiągnąć idealny poziom witaminy D.

Należy zauważyć, że jest to ilość znacznie większa niż dzienna dawka (RDA) zalecana przez agencje zdrowia publicznego takie jak American Academy of Pediatrics, która i tak ostatnio podniosła dawkę zalecaną dla dzieci do 400 IU. Te nowe wytyczne wciąż jednak zaniżają ilość, jaka powinna być zalecana, by dziecko rzeczywiście było zdrowe, zwłaszcza w sezonie grypowym.

Aby zapobiec grypie, dzieci i dorośli potrzebują około 35 IU witaminy D na każdy funt (0,45 kg) masy ciała. Tak więc na przykład dziecko ważące 57 funtów (26 kg) będzie potrzebowało 2000 IU witaminy D dziennie.

Dorośli zazwyczaj potrzebują około 5000 IU witaminy D dziennie – niektórzy jednak muszą przyjmować nawet 20 000 – 30 000 IU dziennie, aby podnieść poziom witaminy D we krwi do optymalnego. Dlaczego dorośli wchłaniają i przetwarzają witaminę D w tak różny sposób wciąż stanowi zagadkę, tak więc jedynym sposobem, aby dowiedzieć się, czy przyjmowane przez Ciebie dawki witaminy D działają terapeutycznie, czy też stały się już toksyczne jest wykonanie badania krwi.

Nie wszystkie testy na poziom witaminy D we krwi są dokładne, tak więc zawsze upewnij się najpierw, czy Twój lekarz zleca odpowiednie badanie.

Styl życia: podejmuj mądre decyzje

Jeżeli czujesz, że „bierze” Cię grypa, zdecydowanie NIE jest to czas na jedzenie słodkich smakołyków, sztucznych słodzików i przetworzonej żywności. Cukier jest szczególnie szkodliwy dla układu odpornościowego, który musi być wspomagany, a nie osłabiany, aby mógł zwalczyć zbliżającą się infekcję.

Należy zwrócić szczególną uwagę na odżywianie, zdrowy sen, aktywność fizyczną i kontrolę stresu od pierwszego momentu, gdy czujemy, że prawdopodobnie się rozchorujemy. To właśnie w tym czasie strategie wspomagające odporność będą najbardziej skuteczne.

Kiedy ludzie zapadają na przeziębienie lub grypę, dzieje się tak dlatego, że kombinacja różnych czynników osłabiła ich zdolności obronne. Jedno lub dwa małe wykroczenia przeciw zdrowiu mogą nie mieć natychmiastowego niekorzystnego skutku, lecz ciągłe podejmowanie złych decyzji w tym zakresie doprowadzi w końcu do załamania układu odpornościowego. I nagle... Dopada Cię grypa.

Kiedy czujesz, że grypa zaatakowała, to czas, aby natychmiast podjąć WSZYSTKIE niezbędne kroki do wzmocnienia układu odpornościowego.

Jest to więc dobry czas, aby poprawić swoją dietę dodając do niej więcej produktów, które wspomogą układ immunologiczny. Dobrym wyborem będą tu:

Surowe, organiczne mleko i/lub dobrej jakości białko serwatkowe

Produkty fermentowane, takie jak kefir, kimchi, miso, kiszona ogórki i kapusta, itp.

Surowe organiczne jajka z wolnego wybiegu

Mięso wołowe od zwierząt karmionych trawą

Orzechy kokosowe i olej kokosowy

Lokalnie uprawiane warzywa i owoce, odpowiednie do Twojej konstytucji ciała

Grzyby, zwłaszcza reishi, shiitake i maitake, które zawierają beta glukany (o właściwościach wzmacniających układ

odpornościowy)

Czosnek, silny środek antybakteryjny, będący w stanie zwalczać infekcje bakteryjne, wirusowe i grzybiczne  
Zioła i przyprawy o wysokiej zdolności do pochłaniania reaktywnych form tlenu (ORAC): kurkuma, oregano, cynamon, goździki.

Należy także pić duże ilości świeżej czystej wody. Woda jest niezbędna do optymalnego funkcjonowania każdego układu w organizmie.

Zwróć też uwagę na jakość swojego snu. Jeśli niedosypiasz lub nie jesteś w stanie odpowiednio wypocząć w ciągu nocy, to ryzyko zapadnięcia na choroby wywołane wirusami zwiększa się.

Nie można także przecenić ważności odpowiedniej ilości regularnej aktywności fizycznej w zwiększaniu odporności na choroby. Istnieją dowody na to, że regularnie uprawiane ćwiczenia o umiarkowanej intensywności zmniejszają ryzyko pojawienia się problemów z górnymi drogami oddechowymi dzięki wzmocnieniu układu odpornościowego.

Z drugiej strony, nie należy się przemęczać. Nadmiernie intensywne ćwiczenia mogą stanowić niepotrzebny *czynnik stresujący* dla organizmu, który może osłabiać układ odpornościowy, czego przecież nie chcemy. Jeśli czujesz, że możesz się rozchorować, zwykły spacer w zupełności zapewni odpowiednią porcję ruchu. Jakikolwiek wzrost temperatury ciała będzie stanowił niekorzystne warunki dla mnożących się wirusów.

Stres emocjonalny także sprawia, że stajemy się bardziej podatni na infekcje. Znalezienie sposobu na opanowanie stresu związanego z codziennym życiem oraz odpowiednia reakcja na okoliczności, których nie jesteśmy w stanie kontrolować sprawi, że nasz układ odpornościowy stanie się silniejszy.

Większość osób, które rzeczywiście stosują opisane powyżej elementy zdrowego stylu życia po prostu nie zapada na gripę czy przeziębienie. A jeśli już zachorują, choroba na ogół przebiega u nich łagodnie i szybko mija.

Suplementy, które pomogą pozbyć się patogenów

Suplementy skuteczne w walce z infekcjami to między innymi:

Witamina C: Jest to niezwykle silny antyoksydant, a najlepiej jest stosować jej naturalne źródła takie jak acerola, która oprócz witaminy C zawiera liczne mikroelementy. (Lekarz w Nowej Zelandii z powodzeniem stosował witaminę C dożylnie, aby leczyć terminalne stadium świńskiej grypy.)

Olej z oregano: Im wyższe stężenie karwakrolu w oleju, tym jest on skuteczniejszy. Karwakrol jest najbardziej aktywnym środkiem przeciwbakteryjnym w oleju oregano.

Propolis: Kit pszczeli to jeden z najlepszych na świecie środków antybakteryjnych i antywirusowych o szerokim spectrum działania. Propolis to także jedno z najbogatszych źródeł kwasu kofeinowego i apigeniny, które są ważnym elementem pomagającym wzmocnić układ odpornościowy, a nawet zwalczać raka.

Herbatka z kwiatów bzu czarnego, krwawnika, kwiatów lipy, mięty i imbiru. W przypadku przeziębienia lub grypy, należy ją pić gorącą i często. Działa ona napotnie, dzięki czemu pomaga pozbyć się wirusów z organizmu.

Ekstrakt z liści oliwnych: Starożytni Egipcjanie i inne kultury rejonu Morza Śródziemnego stosowały liście oliwne do licznych celów zdrowotnych, gdyż są one dobrze znanym naturalnym i nietoksycznym środkiem wzmacniającym układ immunologiczny.

Kolejnym niezwykle skutecznym remedium na infekcje górnych dróg oddechowych jest woda utleniona.

Pacjenci osiągają doskonałe wyniki w leczeniu przeziębień i grypy w zaledwie 12-14 godzin po zastosowaniu 3% wody utlenionej. Zabieg polega na wlaniu po kilka jej kropli do każdego ucha. Można wówczas usłyszeć „bzyczenie” i poczuć lekkie pieczenie, co jest zupełnie normalne.

Odczekaj, aż pienienie się wody utlenionej i pieczenie ustaną (może to trwać od 5 do 10 minut), następnie osusz ucho chusteczką i powtórz to samo z drugim uchem. 3% woda utleniona jest środkiem dostępnym w każdej aptece i kosztującym bardzo niewiele. Jest to wręcz niesamowite, dla jak wielu osób ten prosty i tani zabieg okazuje się skuteczny.

Stosując powyższe strategie, powinieneś być w stanie zdusić infekcję wirusową w zarodku, a stosowanie leków farmaceutycznych powinno okazać się zbędne.

Źródło: <https://polish.mercola.com/sites/articles/archive/2017/09/26/jak-zapobiegac-grypie.aspx>



## Historia podstawowej szczepionki dla dzieci - przeciwko grypie

*"Czasami można odnieść wrażenie, że cały przemysł farmaceutyczny tylko czeka na pojawienie się pandemii." - Dr Tom Jefferson, epidemiolog z Cochrane Review i ekspert ds. grypy, w wywiadzie z 2009 r. na temat świńskiej grypy.*

*"Mamy być przygotowani na pandemię jakiegoś rodzaju grypy, ponieważ osoby zajmujące się badaniami nad grypą, ludzie, którzy utrzymują się z badania tego wirusa i którzy muszą przyciągać ciągłe fundusze z grantów, aby nadal go badać, muszą przekonać agencje finansujące o konieczności pilnej walki z nadchodzącą epidemią." -Philip Alcabes. ""Przerażenie": Jak strach i fantazja napędzały epidemie od Czarnej Śmierci do ptasiej grypy" (2009).*

Zanim grypa stała się "chorobą, którą można zapobiegać za pomocą szczepionek"

Dr Thomas Francis, którego można nazwać ojcem amerykańskiego programu szczepień przeciwko grypie, był pobożnym człowiekiem. Jego matka, pielęgniarka z Armii Zbawienia, oraz ojciec, który był hutnikiem i prezbiteriańskim pastorem, sprawili, że jego życie rodzinne było przesiąknięte medycyną, religią i służbą publiczną. Stał się pionierem i filarem badań nad szczepionkami przeciw grypie - i prawdopodobnie polityki zdrowia publicznego w tym procesie. Przypisuje mu się wyizolowanie wirusa grypy typu A i stworzenie pierwszych szczepionek przeciwko grypie typu A i B podczas pracy dla wojska amerykańskiego w latach czterdziestych. Po zbadaniu grypy w Instytucie Rockefellera w latach trzydziestych, tak zaimponował rodzinie Rockefellerów, że został ich osobistym lekarzem. Będąc orędownikiem dowodów rzeczowych, wyznaczył standardy i praktyki badań medycznych nad szczepionkami, które mamy dzisiaj, poprzez sposób, w jaki postrzegał świat oraz decydentów i naukowców, którym przewodniczył. Jonas Salk, najbardziej znany ze stworzenia pierwszej szczepionki przeciwko polio, zaczynał pod skrzydłami Francisca. Arnold Monto, obecny przewodniczący komitetu doradczego FDA ds. szczepionek i współdyrektor jednego z pięciu ośrodków w USA, które zbierają dane na temat grypy dla CDC, został wciągnięty do współpracy przy badaniach na Uniwersytecie Michigan.

Mówi się, że Francis mógł stwierdzić, ile lat ma dana osoba, patrząc na przeciwciała grypy, które nosiła i porównując je z czasem, kiedy dany szczep był powszechny. Jak tego dokonał? Francis zauważył, że układ odpornościowy zachowuje pamięć o pierwszym spotkaniu z wirusem grypy. Co ciekawe, był tak sfrustrowany faktem, że grypa często się zmienia, że nazwał ten proces "grzechem". Pamięć organizmu o pierwszej grypie, naturalny proces układu odpornościowego, była w jego oczach "grzechem pierworodnym", który był karany ciągłym zapadaniem na grypę.

Grypa hiszpanka i wojskowa wojna z chorobami

"Grypa zawsze była mieszanką romantyki i terroru; faktów i baśni; nowych i starych idei. Jej różne popularne nazwy: wesoła choroba, nowa rozkosz, nowa znajomość, choroba szarmanatów, modna choroba, grypa, grypa jelitowa, choroba wirusowa - wszystkie wskazują na lekką irytację. Ale przeplatają się opowieści o szkodliwych doświadczeniach. ..." - Dr Thomas Francis w odczycie dla Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego, kwiecień 1960.

Zanim na przełomie XIX i XX wieku ludzie dowiedzieli się o takich rzeczach jak zarazki, bakterie czy wirusy, termin "grypa" był szeroko stosowany do opisania symfonii objawów: gorączki, dreszczy, kaszlu, bólów, nudności, zmęczenia,

kataru lub duszności w nosie. Grypa to włoskie słowo, które odnosi się do wpływu gwiazd, boskości lub losu na ludzką kondycję. Jest to niewidzialny wpływ, który wielu badało poprzez astrologię, zanim został zbadany przez mikroskop. Użycie terminu grypa było ogólnym sposobem na opisanie całego szeregu chorób, których skutki wahały się od lekkiej dokuczliwości do śmierci.

Ludzie chorują - czasami setki, tysiące lub miliony - a historia, w którą wierzy wielu z nas, jest taka, że nie wiedzieliśmy dlaczego, dopóki nie poznaliśmy zarazków. Dziś są naukowcy, którzy opowiedzą ci o wirusach grypy i pokażą, skąd pochodzą określone szczepy, śledząc linie rodowe jak drzewo genealogiczne lub linie rodowe psa. Ale setki lat badań medycznych pozostawiły nas dokładnie tam, gdzie zaczęliśmy z grypą, pomimo medycznej kategoryzacji grypy A, B, C, D i corocznych przewidywań, który z członków rodziny grypy będzie obecny w domu na święta. Szeroki termin "grypa" został zawężony do nazwy wirusa, ale to zrozumienie nie powstrzymało ludzi od zapadania na grypę rok po roku. Nie powstrzymało też obaw przed pandemią grypy, która może wybuchnąć w każdej chwili.

Amerykanie byli ogólnie postrzegani jako ostatni zwolennicy teorii zarazków. W latach trzydziestych, pomiędzy dwiema wojnami światowymi, idea, że choroby są tworzone przez zewnętrznych najeźdźców, takich jak bakterie i wirusy, w końcu opanowała amerykańską społeczność medyczną.

Przed masowym przyjęciem teorii zarazków jako dominującego sposobu podejścia do chorób, "rodzina, jako centrum życia społecznego i ekonomicznego we wczesnym społeczeństwie amerykańskim, była naturalnym miejscem większości przypadków leczenia chorych." Amerykanie stosowali zioła lub homeopatię, szukali duchowych uzdrowicieli i mądrej starszizny (często kobiet), a swoje techniki leczenia przekazywali poprzez opowieści i gromadzenie wiedzy o społeczności.

Wczesne lata XX wieku były przesiąknięte strachem. Szalały wojny, a w latach 1918-1919 ludzie doświadczyli jednej z najgorszych pandemii znanych w historii ludzkości, którą nazwano grypą hiszpanką. Pandemia była brutalna. Choroba pojawiła się nagle i szybko postępowała, nie przypominając żadnej innej grypy znanej człowiekowi w tamtym czasie. Zabiła więcej ludzi niż Czarna Śmierć sto lat wcześniej. Objawy choroby wykraczały poza typowe gorączki i bóle - wielu pacjentów, którzy zachorowali, kaszlało krwią, miało krwotoki z nosa, krwotoki mózgowie i inne zaburzenia krwi. Lekarze, którzy badali krew tych, którzy byli chorzy, stwierdzili, że jej zdolność do krzepnięcia jest osłabiona. Szacuje się, że pół miliarda ludzi zostało zarażonych, a na całym świecie zmarło od 20 do 50 milionów osób.

Naturalna ludzka skłonność do ponownego znalezienia bezpieczeństwa sprawiła, że krajobraz był podatny na zakorzenienie się teorii zarazków. Jak przeczytasz, myśl naukowa zbiegła się z potrzebami wojskowymi, powodując, że ludzie chętnie przyjęli ideę, że istnieje zewnętrzny „zły człowiek”, którego można zidentyfikować i w związku z tym z nim walczyć. Trzecia Rzesza nazistowskich Niemiec upolitycyznała i promowała ideę teorii zarazków i infekcji, ponieważ hierarchia organizmów i wojowniczy charakter przetrwania najlepiej przystosowanych służyły ich celom eugenicznym. Darwinowska koncepcja przetrwania najlepiej przystosowanych pomogła utrwalić teorię zarazków: ludzie kontra drobnoustroje. „Koncepcja świata drobnoustrojów jako części większego porządku naturalnego, rządzonego niezmiennymi prawami rozwoju, stanowiła dużą część naukowego uroku tej teorii”. Jeśli możemy to skategoryzować, możemy to kontrolować.

Dr Stefan Lanka, który odważył się zakwestionować teorię zarazków, zaznaczył: **"Należy zauważyć, że teorie walki i zakażenia były akceptowane i bardzo chwalone przez większość specjalistów tylko wtedy, gdy kraje lub regiony, w których żyli, również cierpiały z powodu wojny i przeciwności losu. W czasach pokoju dominowały inne koncepcje w nauce."**

Historycy medyczni opowiadają o dwóch konkurujących ze sobą szkołach myślenia o "zarazkach". W teorii zarazków ludzie i zwierzęta są zdrowi, kiedy są wolni od zarazków; to inwazja zewnętrznego patogenu powoduje, że jesteśmy chorzy. Ten sposób myślenia wymaga ciągłej obrony przed tymi "zarazkami" i uzależnienia się od pomocy ze strony gabinetów lekarskich lub leków, które zatrzymują objawy poprzez zabicie patogenu. Ludwik Pasteur (sławny z pasteryzacji) jest powszechnie uważany za ojca tego podejścia.

Teoria zarazków, ze względu na swój kontrowersyjny charakter, aby przetrwać, musiała odnieść zwycięstwo nad innym popularnym sposobem postrzegania choroby. Teoria ta jest ogólnie nazywana teorią terenu, która mówi, że ludzie i zwierzęta współistnieją z "zarazkami" i to ich środowisko jest czynnikiem decydującym o chorobie. Teoria terenu mówi, że dieta, ćwiczenia, jakość powietrza i ogólna kondycja albo utrzymują nas w zdrowiu, albo czynią nas podatnymi. Można powiedzieć, że jeśli chodzi o zarazki, to zależność nie jest równa przyczynowości. **Obecność bakterii lub tego, co naukowcy nazywają wirusami, kiedy osoba jest chora, nie musi oznaczać, że zarazek spowodował objawy.**

Co ciekawe, mimo że kwestionowanie teorii zarazków stawia cię w gronie wyznawców foliarzy, teoria terenu znowu zyskuje zainteresowanie. COVID ujawnił tak wiele niedoskonałości w naszych podejściach do zdrowia publicznego, że ludzie zaczęli zadawać niedozwolone pytania. Można również dostrzec oddźwięk teorii terenu w pojawieniu się medycyny "N=1" lub eksperymentów w społeczności zajmującej się bioterapią, gdzie ludzie eksperymentują z różnymi sposobami osiągnięcia własnego optymalnego stanu zdrowia poprzez poprawę poziomu toksyn w swoim środowisku, jakości przyjmowanego pożywienia i wody, stanu umysłu i samopoczucia emocjonalnego oraz innych unikalnych czynników, które splatają się ze sobą, aby zmanifestować nasze indywidualne stany zdrowia lub choroby.

Gdy w latach trzydziestych teoria zarazków stała się nieodłączną częścią medycyny alopacyjnej, termin grypa przestał być zbiorem objawów, a stał się konkretną chorobą. Mając jedną zidentyfikowaną chorobę do zwalczenia, racjonalne stało się poszukiwanie magicznej broni, która by ją zwalczyła. Wprowadzono szczepionkę, która, jak na złość, była dopiero powstającą dziedziną.

Zgodnie z teorią zarazków, która stała się podstawą standardowej alopacyjnej praktyki medycznej, grypa jest postrzegana jako wyjątkowa wśród chorób. Mutuje ona szybko i często, więc możliwe jest wielokrotne zarażenie się grypą. Zachorowania na grypę są tak powszechne, że choroba została porównana do pory roku, w której zazwyczaj występuje. Według CDC możliwe jest nawet jednoczesne zarażenie się więcej niż jednym szczepem, przy czym dana osoba może stać się nosicielem nowego szczepu grypy powstałego w wyniku genetycznej zamiany dwóch pozostałych.

Skąd wiesz, kiedy masz grypę? Zazwyczaj nie wiesz. Kiedy ostatni raz zrobiłeś sobie test na grypę, aby potwierdzić obecność wirusa grypy, gdy poczułeś się chory? Ogólnie rzecz biorąc, nadal wiemy, że mamy pakiet objawów i to, co nazywamy "grypą", nie różni się od tego, co było od wieków. **Grypa powszechna z przeszłości jest obecnie oznaczana przez nauki medyczne jako "choroba grypopodobna", co wyklucza identyfikację wirusa. Wiele innych chorób ma podobne objawy - na przykład zapalenie płuc i COVID. Ogólnie rzecz biorąc, epidemiolodzy nie mogą powiedzieć, czy zgłoszone przypadki to jedno, drugie czy żadne z nich.**

Ale to, co mogli powiedzieć w 1940 roku, z perspektywą wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w II wojnę światową, to fakt, że kwestią bezpieczeństwa narodowego dla USA było wymyślenie, jak uchronić swoich żołnierzy przed kolejną katastrofą podobną do tej z 1918 roku.

Szczepionka przeciwko grypie była magicznym środkiem dla wojska

Grypa hiszpanka, jak ją nazywano, nie zabijała tylko niemowląt, osób starszych i niedołącznych. W przerażający sposób dotknęła ludzi u szczytu zdrowia i sił: ludzi w wieku kilkunastu i dwudziestu lat, zwłaszcza mężczyzn. Innymi słowy, tych, którzy mogli walczyć w armii. **Nagła eksplozja chorób, głównie wśród osób, które kwalifikowały się lub mogły się kwalifikować do służby wojskowej sprawiła, że niektórzy amerykańscy urzędnicy wojskowi zastanawiali się, czy epidemia była celowym działaniem o charakterze broni biologicznej.**

Powstrzymanie chorób stało się priorytetem wojskowym. **Nikt nie zna dokładnych liczb, ale "według jednego z szacunków grypa stanowiła prawie 80 procent ofiar wojennych poniesionych przez armię amerykańską podczas I wojny światowej". Inni szacują, że około połowa z 112 000 poległych żołnierzy zginęła z powodu chorób (głównie grypy), a nie ran bojowych.** Opracowanie szczepionki przeciwko grypie stało się patriotycznym obowiązkiem i koniecznością dla bezpieczeństwa narodowego.

W 1941 roku utworzono Radę do Badań i Kontroli Grypy i Innych Chorób Epidemicznych, która ostatecznie stała się znana jako Rada Epidemiologiczna Sił Zbrojnych. Dr Thomas Francis, znany już ze swoich badań nad grypą, został wybrany przez rząd USA na szefa nowej Komisji do spraw Grypy przy Radzie Epidemiologicznej Sił Zbrojnych. Francis zwerbował młodego Jonasa Salka, którego mentorem był podczas studiów na Uniwersytecie Nowojorskim i Uniwersytecie Michigan, do kierowania badaniami nad grypą dla armii. Francis i Salk wierzyli, że "zabity" wirus grypy zadziała tak, aby pobudzić układ odpornościowy organizmu na tyle, by wywołać odpowiedź immunologiczną. (Salk stworzył później szczepionkę przeciwko polio, stosowaną przez Stany Zjednoczone w powojennych kampaniach na rzecz walki z polio w latach pięćdziesiątych, gdzie ponownie nawiązał kontakt z Francisem).

**Praktyki higieniczne i sanitarne przyczyniły się do zmniejszenia zachorowań w miastach i wśród ludności, ale wojsko nie zawsze ma takie luksusy, gdy jest upchnięte w środkach transportu i koszarach. Wojskowi zmagają się również z ogromnym wzrostem stresu, który może osłabić układ odpornościowy. Wojsko potrzebowało prostego narzędzia do walki z chorobami - postawiło na szczepionki.**

Wojsko było "głównym użytkownikiem technologii szczepionkowych". Tylko w latach czterdziestych "programy wojenne przyczyniły się do opracowania nowych lub znacznie ulepszonych szczepionek na 10 z 28 chorób, którym można zapobiegać poprzez szczepienia, zidentyfikowanych w XX wieku."

**Czy zauważyłeś, że o chorobach mówimy językiem wojny? W naszych "wojnach" z chorobami "walczymy" z zarazkami, "zabijamy" bakterie, cierpimy z powodu "ataków" "inwazyjnych" patogenów i albo "pokonujemy" chorobę, albo umieramy jako "ofiara" choroby. Bronimy się przed zarazkami za pomocą "zastrzyków". A szczepionki zostały uznane za "magiczny pocisk" w wojnie z chorobami.**

Dzieje się tak dlatego, że medycyna, jaką znamy dzisiaj, ma swoje korzenie w czasach wojny. W okresie między I i II wojną światową cele wojskowe zgromadziły pieniądze i siłę roboczą potrzebną do uruchomienia przemysłu szczepionkowego. "Wiele ideologicznych i praktycznych barier dla bliższej współpracy między instytucjami przemysłowymi, wojskowymi i akademickimi upadło pod groźbą wojny". Świat, w którym zakorzeniła się teoria zarazków, był światem wojny i przeciwności, co znajduje odzwierciedlenie w języku, którego używamy dzisiaj.

Jak rozprzestrzenia się grypa?

Mówi się nam, że w 1918 roku ludzie nie wiedzieli, co spowodowało pandemię, ani jak powstrzymać ją przed powtórzeniem się. W rzeczywistości, prawdziwa przyczyna pandemii z 1918 roku wciąż nie jest rozstrzygnięta naukowo. Artykuł, którego współautorem był dr Anthony Fauci w 2008 roku, stał się newsem na pierwszych stronach gazet w 2022 roku z powodu fragmentu o tym, że maski powodują chorobę, ale głównym wnioskiem publikacji było to,

że "większość zgonów w pandemii grypy w latach 1918-1919 prawdopodobnie wynikała bezpośrednio z wtórnego bakteryjnego zapalenia płuc spowodowanego przez powszechne bakterie górnych dróg oddechowych." Inna praca opublikowana w 2008 roku również stawiała hipotezę, że zgony były spowodowane przez bakterie, które prowadziły do śmiertelnego zapalenia płuc.

Patrząc na sprawy z zupełnie innej strony, Arthur Firstenberg, autor książki "Niewidzialna Tęcza: Historia elektryczności i życia" wskazuje, że nagła, ogromna rozbudowa zastosowania radia bezpośrednio poprzedziła hiszpańską grypę (tak jak masowe uruchomienie satelitów wojskowych nastąpiło przed epidemią grypy w Hongkongu w 1967 roku, a wieże 5G były instalowane tuż przed uderzeniem COVID). Stany Zjednoczone przystąpiły do I wojny światowej w 1917 roku, odpalając i obsługując w krótkim czasie największą na świecie sieć radiową w całym kraju, obsługiwaną przez marynarkę wojenną USA. Wkrótce, w 1918 roku, pojawiła się hiszpańska grypa, która rozprzestrzeniła się wokół okrętów Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych.

Od co najmniej stu lat trwa dyskusja, czy grypa może być przenoszona między ludźmi. Opublikowane w 1919 roku badanie "Eksperymenty mające na celu określenie sposobu rozprzestrzeniania się grypy" nie wykazały żadnej transmisji pomimo wielu prób pobierania płynów ustrojowych lub wydzieliny od jednej osoby i aplikowania ich na inną. Metoda i prawdziwość transmisji grypy z chorych na zdrowych wciąż pozostaje poza zasięgiem najlepszych naukowców na świecie. W 1983 roku lekarz i badacz Robert Edgar Hope-Simpson na łamach brytyjskiego czasopisma *Epidemiological Infections* opublikował "Nowa koncepcja procesu epidemii wirusa grypy typu A", wysuwając tezę o "bodźcu sezonowym" jako przyczynie grypy. W 2008 roku, wciąż nękani tajemnicą, kiedy i gdzie pojawi się grypa, badacze powrócili do hipotezy Hope-Simpsona, pytając: "Dlaczego eksperymentalne zaszczepienie ludzi o ujemnych wynikach serologicznych nie powoduje choroby u wszystkich ochotników", skoro jest tak zaraźliwe?

To nie jest wesoła akademicka debata - cały nasz program szczepień przeciwko grypie opiera się na ustaleniu przyczyny śmierci w wyniku grypy hiszpańskiej. Ale jeśli nie jesteśmy nawet pewni, że to była przyczyna śmierci w 1918 roku, jak szczepionka przeciw grypie ma nam służyć teraz?

Czy szczepionka przeciw grypie jest bezpieczna?

Gdy osoba zostanie zraniona lub zabita przez szczepionkę, nie może nikogo pozwać, nawet jeśli producent popełnił błąd. Amerykanie mogą złożyć petycję w amerykańskim departamencie zdrowia i usług medycznych o odszkodowanie. Jest to znane przez wielu jako "sąd szczepionkowy", i jest wynikiem Narodowej Ustawy o Obrażeniach Poszczepiennych Dzieci, uchwalonej w 1986 roku. **Od czasu utworzenia programu odszkodowań w ramach ustawy z 1986 roku, ponad 9000 Amerykanów otrzymało pieniądze za obrażenia lub śmierć. Ponad połowa wszystkich zgłoszonych i wypłaconych roszczeń dotyczyła jednej szczepionki: grypy. Na dzień 13 lutego 2023 roku, ponad 5,500 Amerykanów otrzymało odszkodowanie za obrażenia lub śmierć związane ze szczepionkami przeciwko grypie.**

Ustawa z 1986 roku stworzyła również system monitorowania zagrożeń związanych z bezpieczeństwem szczepionek, znany pod nazwą VAERS ("System zgłaszania niepożądanych zdarzeń poszczepiennych"). **W ciągu ostatnich lat do VAERS zgłoszono ponad 200 000 zdarzeń niepożądanych dotyczących szczepionek przeciwko grypie. Przed wprowadzeniem programu COVID, szczepionka przeciwko grypie stanowiła największą liczbę zgłoszonych zdarzeń niepożądanych spośród wszystkich stosowanych szczepionek (w tym szczepionek skojarzonych). Liczby te nie obejmują fiaska świńskiej grypy z 1976 roku, kiedy to rząd USA wypłacił ponad 93 miliony dolarów osobom zaszczepionym na pandemię, którą przewidywali, a która nigdy nie nastąpiła. Tysiące osób pozwało rząd za syndrom Guillaina Barrego i zgony. Rząd powiedział ludziom, że grypa jest taka sama jak ta z 1918 roku. Nie powiadomili również ludzi o potencjalnych neurologicznych skutkach ubocznych szczepionki, jak wynika z dochodzenia przeprowadzonego przez organizację pozarządową 60 Minutes.**

Wiele osób zakwestionowało bezpieczeństwo zastrzyków przeciw grypie, szczególnie dla kobiet w ciąży. W latach 70-tych dr George F. Springer i Harvey Tritel podnieśli alarm, że zastrzyk stosowany w latach 60-tych mógł w pewnych okolicznościach potencjalnie wywołać chorobę krwi u noworodków. Springer napisał do innego naukowca kwestionującego czystość szczepionki przeciw grypie, dr Joshua Lederberg z informacją, że mimo iż jego ustalenia zostały potwierdzone, Służba Zdrowia Publicznego USA "bardzo mnie nękała", a on miał problemy z opublikowaniem swoich ustaleń. Informacja została udostępniona w sprawozdaniu CDC z nadzoru nad grypą nr 73 w grudniu 1962 roku, ale nie była ona szeroko komentowana po tym fakcie. Odręczna notatka na liście Springera, która prawdopodobnie została napisana przez Lederberga, stwierdzała: "To zaczyna być najgorszy skandal w historii".

Kwestia bezpieczeństwa dla kobiet w ciąży odżyła po szczepionce przeciwko grypie w latach 2009-2010. Grupa o nazwie Narodowa Koalicja Zorganizowanych Kobiet twierdziła, że zaobserwowała w bazie danych VAERS skokowy wzrost liczby zgonów płodów o ponad 4000%. Grupa ta zmierzyła się ze śledczymi CDC na spotkaniu Komitetu Doradczego ds. Praktyk Immunizacyjnych w październiku 2010 r. i stwierdzono, że "nie było żadnych nieoczekiwanych tendencji ani niezwykłych zdarzeń."

Czy szczepionka przeciw grypie jest skuteczna?

Według danych CDC, od 2004 roku skuteczność szczepień przeciw grypie wynosi od 10% do 60%, przy czym średnia wynosi 40%. W ostatniej dekadzie skuteczność nie była wyższa niż 50%. Ponadto powszechnie wiadomo, że

zastrzyki przeciw grypie nie powstrzymają pandemii grypy, ponieważ zastrzyki są robione przed mutacją, a stworzenie szczepionki na inny szczep zajmuje miesiące.

Najważniejsze jest to, że nikt nie wie, jak często występuje grypa - ani twój lekarz, ani CDC, ani WHO - i dlatego nie możemy naprawdę zrozumieć, jak skuteczne (lub nieskuteczne) są zastrzyki. CDC przyznaje na swojej stronie internetowej: "Częstotliwość występowania grypy jest trudna do precyzyjnego określenia, ponieważ wiele lub większość osób zarażonych może nie szukać pomocy medycznej i dlatego nie jest diagnozowana." Dlaczego osoba miałaby nie szukać pomocy medycznej? Najprawdopodobniej dlatego, że nie potrzebują interwencji medycznej, ponieważ objawy są łagodne. Można powiedzieć, że istnieje czynnik ekonomiczny - nie mogą wziąć wolnego w pracy, nie mają ubezpieczenia - ale w każdym z tych przypadków, gdyby było wystarczająco źle, nie mieliby wyboru, jak tylko szukać pomocy medycznej. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że choroby grypopodobne, są łączone ze sobą, gdy zgłaszane są przypadki zachorowań.

Według dr Thomasa Jeffersona, badacza, który szeroko badał i pisał na temat szczepionek przeciwko grypie i polityki w tym zakresie dla przeglądu Cochrane, "punktem wyjścia jest potencjalne pomylenie grypy i choroby grypopodobnej." Te prezentacje czegoś, co wygląda jak grypa, jak to jest medycznie zdefiniowane, nigdy nie zostają zweryfikowane i po prostu zostają zgrupowane razem. Ile przypadków czegoś, co wygląda jak grypa, jest faktycznie grypą? Nie możemy tego stwierdzić.

Jefferson może być uznany za jednego ze światowych ekspertów w dziedzinie grypy i jej szczepionek. Od dziesięcioleci współpracuje z przeglądem Cochrane, będąc współautorem przeglądów dotyczących szczepionek na grypę. W prezentacji przedstawionej Zgromadzeniu Parlamentarnemu Rady Europy w 2010 roku wyjaśnił: "Szczepionki i leki przeciwwirusowe mają słabe lub nieistniejące podstawy naukowe."

Dalej stwierdził: "Konsekwencje widać w niepraktycznych poradach udzielanych przez instytucje publiczne". Zamiast skupiać się na zdobywaniu większej ilości danych, być może CDC powinno skupić się na upewnieniu się, czy zgromadzone dane są dokładne.

CDC zaleca dziś coroczne szczepienia przeciwko grypie, począwszy od życia płodowego

Każdego roku Światowa Organizacja Zdrowia wybiera szczepy, które jej zdaniem będą najbardziej prawdopodobne w nadchodzącym roku w lokalizacjach na całym świecie. Amerykańska FDA spotyka się następnie, aby omówić zalecenia dotyczące wyboru szczepu szczepionki przeciwko grypie w USA. W ten sposób powstaje coroczny zastrzyk przeciw grypie. Istnieje wielu producentów z różnymi produktami przeciwko grypie, a wiele szczepionek przeciwko grypie przechodzi przez przyspieszony proces zatwierdzania.

Pogoń za skuteczną szczepionką przeciwko grypie trwa od 100 lat, a za jej sterami stoją najlepsi naukowcy świata, jednak w ostatniej dekadzie zadowoliliśmy się szczepionkami o skuteczności poniżej 50%.

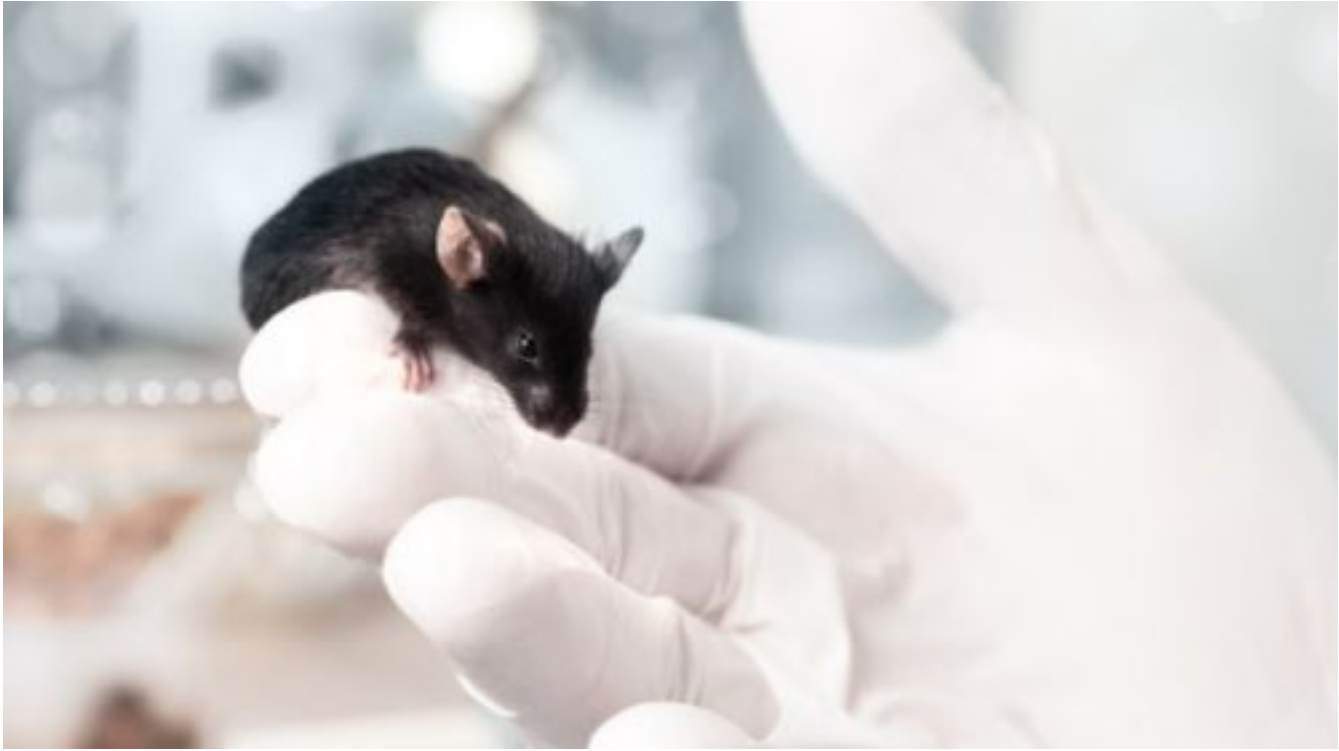
Sto lat później możemy dostrzec podobieństwa między postępowaniem z grypą hiszpanką a COVID. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku polityki dotyczącej koronawirusów, rządy podczas epidemii hiszpańskiej grypy nakazały obywatelom izolację lub zachowanie dystansu społecznego, noszenie masek, zwiększenie higieny i unikanie masowych zgromadzeń. I, podobnie jak widzieliśmy to w przypadku COVID, nastąpił gorączkowy pośpiech w celu stworzenia szczepionki. Poważna i realna liczba ofiar śmiertelnych wybuchu grypy w 1918 r. stanowiła podstawę religijnego zapału, by znaleźć rozwiązanie, które pozwoli temu zapobiec w przyszłości.

Wniosek

Wrażenie, jakie grypa hiszpanka wywarła na naszej zbiorowej świadomości, żyje do dziś. Ten terror leży u podstaw naszej polityki dotyczącej pandemii i grypy. W pewnym sensie można powiedzieć, że szczepionka przeciw grypie była najgorszą z całej grupy przed szczepionkami przeciw COVID. Zaszczepiła w naszej psychice myśl, że nasze ciała są niezdolne do radzenia sobie ze światem. Wysłała wiadomość, że świat jest strasznym miejscem i nie możemy sobie z nim poradzić przy pomocy atutów otrzymanych od samego Stwórcy.

W swojej książce "Prawda o zarażaniu" dr Thomas Cowan i Sally Fallon Morrell ujęli to w ten sposób: **"Wojna z wirusami to nic innego jak wojna z postępującą ewolucją ludzkości". Każda osoba i każdy rodzic nieletniego dziecka ma obowiązek i prawo ocenić ryzyko i korzyści związane z zastrzykiem przeciw grypie jako interwencją medyczną: wiedzieć, dlaczego istnieje, dlaczego jest zalecana, ryzyko związane z chorobą i ryzyko związane z interwencją. Tylko z takimi informacjami jesteście Państwo przygotowani do podjęcia decyzji, co jest najlepsze dla Was i dla Waszych małoletnich dzieci.**

Źródło: <https://greenmedinfo.com/blog/history-fundamental-childhood-vaccine-influenza>



## Siara trzy razy skuteczniejsza niż szczepionka przeciw grypie

**Badania pokazują, że siara może być bezpieczną i zdrową alternatywą dla szczepionek przeciw grypie.**

Dr Maria Cesarone z Włoch opublikowała swoje badanie w 2007 roku, w którym porównała skuteczność doustnej siary ze **szczepieniami przeciw grypie** w zapobieganiu zachorowaniom na grypę. Dr Cesarone stwierdziła, że **dwumiesięczna kuracja doustną siarą była trzykrotnie skuteczniejsza w zapobieganiu zachorowaniom na grypę niż szczepienie przeciwko grypie.**

**Co to jest siara?**

Siara to pierwsze 24-48 godzin mleka produkowanego przez krowę po urodzeniu cielęcia. Zawiera ona czynniki odpornościowe i wzrostu potrzebne cielęciu. Jeśli cielę nie otrzyma siary od matki w ciągu 24 do 48 godzin po urodzeniu, umrze. Siara bydlęca jest podobna do siary ludzkiej.

**Model myszy pokazuje, że siara stymuluje układ odpornościowy**

W mysim modelu grypy opublikowanym przez dr Wonga w 2014 roku autorzy stwierdzili:

**„Suplementacja siary zwiększyła cytotoksyczność komórek NK i poprawiła odpowiedź immunologiczną na pierwotną infekcję wirusem grypy u myszy”..... „Myszy suplementowane siarą wykazywały mniejszy spadek masy ciała po zakażeniu grypą, co wskazywało na mniej ciężką infekcję, zwiększoną cytotoksyczność komórek NK i mniejsze obciążenie wirusem w płucach w porównaniu z grupą kontrolą.”**

W tym badaniu siara bydlęca, która zawiera około 500 g IgG, została zbadana jako źródło przeciwciał poliklonalnych dostarczanych do dróg oddechowych. IgG i F(ab')<sub>2</sub> oczyszczono z hiperimmunologicznej siary krów zaszczepionych szczepionką przeciwko grypie. Wykazano, że mają one wysokie miana hamujące hemaglutynację i neutralizujące wirusa. U myszy BALB/c pojedyncze podanie IgG albo F(ab')<sub>2</sub> może zapobiec zakażeniu subletalną dawką wirusa PR8, gdy zostanie podana już 7 dni przed ekspozycją na wirusa. Pomyślnie zmniejszenie ustalonej infekcji, tym wysoce zjadliwym wirusem, zaobserwowano również przy zastosowaniu pojedynczego leczenia 24 godziny po ekspozycji na wirusa.

**Odporność na grypę uzyskana z siary zawierającej wysokie miana przeciwciał antywirusowych**

W tym artykule autorzy immunizowali krowy zjadliwym wirusem grypy, a późniejsza **siara zawierała** wysokie miana przeciwciał antywirusowych. Kiedy myszy otrzymywały tę hiper-immunologiczną siarę, przeciwciała były przenoszone z siary na myszy, które były następnie chronione przed tym zjadliwym szczepem wirusa grypy.

Źródło: <https://www.greenmedinfo.com/blog/colostrum-three-times-more-effective-flu-vaccine>





## "Grypa hiszpanka" z 1918 roku: zmarli tylko zaszczepieni

Czy byłbyś zaskoczony lub zaniepokojony, gdybyś dowiedział się, że „grypa hiszpanka” z 1918 r. nie miała nic wspólnego z Hiszpanią i nie miała nic wspólnego z grypą? No to trzymaj się mocno, czeka cię ostra jazda!

CO HISTORIA MÓWI NAM O „HISZPAŃSKIEJ GRYPY” Z 1918 ROKU

Historia mówi nam, że grypa hiszpanka z 1918 r. zabiła od 50 do 100 milionów ludzi. W tamtym czasie źródła medyczne i farmaceutyczne opisały to jako **NAJBARDZIEJ** przerażający proces chorobowy od czasu czarnej zarazy w 1347 r., w której zginęło około 25-30 milionów ludzi.

SZCZEPIENIA BYŁY PRZYCZYNĄ EPIDEMII

W książce *Vaccination Condemned*, dr Eleanor McBean, ND, autorka szczegółowo opisuje osobiste i rodzinne doświadczenia pandemii „hiszpańskiej grypy” z 1918 roku.

„BYŁAM NA MIEJSCU OBSERWATOREM EPIDEMII GRYPY Z 1918 R.

Wszyscy lekarze i ludzie, którzy żyli w czasie epidemii hiszpańskiej grypy w 1918 r., mówili, że była to najstraszniejsza choroba, jaką kiedykolwiek widział świat. Silni mężczyźni umierali następnego dnia. Choroba miała cechy czarnej śmierci dodanej do duru brzuszego, błonicy, zapalenia płuc, ospy, paraliżu i wszystkich chorób, na które zaszczepiono ludzi bezpośrednio po I wojnie światowej. Praktycznie cała populacja została zaszczepiona przeciwko wielu chorobom. Kiedy wszystkie te choroby wywołane szczepieniami zaczęły wybuchać gwałtownie, było to tragiczne w skutkach.”

„Ta pandemia trwała dwa lata, utrzymywała się przy życiu dzięki dodaniu większej ilości trujących leków podawanych przez lekarzy, którzy próbowali stłumić objawy. O ile mogłam się dowiedzieć, **grypa dotknęła tylko osób zaszczepionych. Ci, którzy odmówili zastrzyków, uniknęli grypy. Moja rodzina odmówiła wszystkich szczepień, więc cały czas byliśmy zdrowi.** Wiedzieliśmy z nauk zdrowotnych Grahama, Trail'a, Tildena i innych, że ludzie nie mogą zanieczyścić organizmu truciznami bez powodowania chorób.”

„Kiedy grypa osiągnęła swój szczyt, wszystkie sklepy były zamknięte, podobnie jak szkoły, firmy - nawet szpital, ponieważ lekarze i pielęgniarki również zostali zaszczepieni i chorowali na grypę. Nikogo nie było na ulicach. To było jak miasto duchów. Wydawało się, że my, którzy nie przyjęliśmy żadnych szczepionek, byliśmy jedyną rodziną, która nie zachorowała na grypę. Więc moi rodzice chodzili od domu do domu, robiąc, co mogli, żeby opiekować się chorymi, bo wtedy nie można było dostać się do lekarza. Gdyby zarazki, bakterie lub wirusy mogły wywołać chorobę, to zaatakowała by ona również moich rodziców, kiedy spędzali wiele godzin dziennie w pokojach chorych. Ale nie złapali grypy i nie

przynieśli do domu żadnych zarazków, które atakowałyby nas, dzieci i cokolwiek powodowały."

"Mówi się, że epidemia grypy z 1918 r. zabiła 20 milionów ludzi na całym świecie. Ale **tak naprawdę to lekarze zabili ich prymitywnymi i śmiertelnymi metodami leczenia i lekarstwami.**"

"Wśród zaszczepionych żołnierzy było siedem razy więcej zachorowań niż w przypadku niezaszczepionych cywilów. Ponadto żołnierze chorowali na te choroby, na które byli zaszczepieni. Pewien żołnierz, który wrócił z zagranicy w 1912 roku, powiedział mi, że szpitale wojskowe są pełne przypadków paraliżu dziecięcego i zastanawiał się, dlaczego dorośli mężczyźni chorowali na chorobę niemowląt. Teraz wiemy, że paraliż jest częstym następstwem zatrucia szczepionką. Osoby przebywające w domu dostały paraliżu dopiero po światowej kampanii szczepień w 1918 roku."

Relacja McBean na temat grypy hiszpanki z 1918 r., jako reportera i osoby niezaszczepionej, która przeżyła tamten okres, wymaga rewizji historycznych podstaw tego wydarzenia, nie jako „*teorii spiskowej*”, tylko prawdziwych faktów potwierdzonych mocnymi dowodami.

#### WOJSKOWE EKSPERYMENTY SZCZEPIEŃ W FORT RILEY, KANSAS

**W ramach przygotowań do pierwszej wojny światowej w Fort Riley w stanie Kansas odbył się masowy wojskowy eksperyment szczepień obejmujący wiele wcześniej opracowanych szczepionek, gdzie odnotowano pierwszy przypadek „hiszpańskiej grypy”.**

#### SZCZEPIONKA PRZECIW BAKTERYJNEMU ZAPALENIU OPON MÓZGOWYCH

**Autopsje po wojnie wykazały, że grypa z 1918 roku wcale NIE była „GRYPA”. Spowodowana ona była przypadkowymi dawkami eksperymentalnej „szczepionki przeciw bakteryjnemu zapaleniu opon mózgowych”, która do dziś naśladuje objawy grypopodobne.** Masowe, wielokrotne ataki dodatkowymi szczepionkami na nieprzygotowany układ odpornościowy żołnierzy i cywilów stworzyły „pole śmierci”. **Osoby, które nie zostały zaszczepione, nie zostały dotknięte chorobom.**

#### WIĘC JAK ZGINĘLI CYWILE?

Pierwsza wojna światowa zakończyła się wcześniej niż oczekiwano, pozostawiając OGROMNE ilości niewykorzystanych eksperymentalnych szczepionek.

Obawiając się, że żołnierze wracający do domu będą przenosić choroby na ich rodziny, rząd USA przeprowadził największą kampanię „strachu” dotyczącą szczepionek w historii. Wykorzystali populację ludzką jako laboratorium badawczo-rozwojowe do testowania eksperymentalnych szczepionek w terenie.

Dziesiątki milionów cywilów zginęło w taki sam sposób, jak żołnierze.

Zamiast zaprzestać szczepień, lekarze zintensyfikowali je, nazywając to wielką „hiszpańską grypą 1918 roku”. W rezultacie tylko osoby **zaszczepione zmarły.**

**„Siedmiu mężczyzn zmarło w gabinecie lekarskim po szczepieniu. Wysłano listy do ich rodzin, że zginęli w akcji”.**  
Eleanor McBean

Żołnierze amerykańscy podczas I wojny światowej otrzymali 14 - 25 nietestowanych, eksperymentalnych szczepionek w ciągu kilku dni, co wywołało nasilone przypadki WSZYSTKICH chorób jednocześnie. **Lekarze nazwali to nową chorobą i przystąpili do tłumienia objawów dodatkowymi lekami lub szczepionkami.**

#### POWRÓT DO COVID-19: MODELE FERGUSONA SĄ FAŁSZYWE I WPROWADZAJĄCE W BŁĄD

Brytyjski naukowiec i profesor Neil Ferguson z The Imperial College w Londynie (tego samego Imperial College of London ufundowanego przez Fundację Billa Gatesa) był odpowiedzialny za opracowanie komputerowych modeli matematycznych pandemii COVID-19.

Świat poszedł za radą Fergusona, ale **wszystkie jego modele okazały się rażąco przesadzone i wprowadzające w błąd.**

Na przykład zgodnie z symulacją Fergusona Szwecja w okresie do czerwca 2020 roku miała doświadczyć 100 000 zgonów. Do tej pory Szwecja osiągnęła szczyt z liczbą 2854 zgonów.

Te matematyczne modele komputerowe są podstawą do produkcji szczepionek!

#### MEDIA UCISZAJĄ NIEWYGODNE POGLĄDY

**Media, Facebook, Google, YouTube i inne „prywatne” media stały się samozwańczymi „strażnikami” (cenzorami) informacji.**

W dniu 26 kwietnia 2020 r. Twitter zawiesił konto notowanej na giełdzie firmy biotechnologicznej za promowanie leczenia chińskiego wirusa za pomocą światła ultrafioletowego (UV). **YouTube usunął również film pokazujący, jak działa ta technologia.**

**„(YouTube) zablokuje filmy, które są sprzeczne z wytycznymi WHO w sprawie pandemii lub udostępni fałszywe lub niesprawdzone środki zaradcze na koronawirusa”.** Susan Wojcicki

PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY KONTROLUJE ZAWÓD LEKARZA

„Sprawdzanie faktów” jest często weryfikowane przez autorów opłacanych przez firmy farmaceutyczne, a nie ze zweryfikowanych, niezależnych źródeł.

**„Zawód lekarza jest sponsorowany przez przemysł farmaceutyczny, nie tylko w zakresie praktyki lekarskiej, ale także dydaktycznej i naukowej. Instytucje akademickie pozwalają sobie na bycie płatnymi agentami przemysłu farmaceutycznego. Myślę, że to haniebné”.** Arnold Relman

POZIOMY CHORÓB ZAKAŻNYCH SPADAŁY PRZED POJAWIENIEM SIĘ SZCZEPIONEK

Promotorzy szczepionek twierdzą, że szczepionki zlikwidowały większość chorób zakaźnych. Dostępne dane pokazują jednak, że to nie jest prawda. Początek XX wieku przyniósł poprawę warunków sanitarnych (kanalizacji), oczyszczalni ścieków i znacznie lepsze odżywianie.

**Powyższe przykładowe wykresy pokazują, że choroby zakaźne, takie jak odra, krztusiec, błonica, dur brzuszny i polio, były na najniższym poziomie i spadały, zanim wprowadzono szczepionki.**

„Grypa hiszpanka” z 1918 roku skrywała złowrogie tajemnice przez 100 lat. A dziś zmagamy się z kolejnym globalnym przekrętem w postaci fałszywej pandemii, której celem jest zaszczepienie ludzi kolejną eksperymentalną szczepionką.

„Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, skazani są na jej powtarzanie.” George Santayana

Źródło: <https://salmartingano.com/2020/05/the-1918-spanish-flu-only-the-vaccinated-died>



## Korzyści z mikroskładników w grypie

Sezon grypowy na półkuli północnej rozpoczyna się późną jesienią, a szczytuje zimą. Grypa jest powszechną chorobą wirusową i co roku atakuje nawet 20% światowej populacji. W większości przypadków grypa jest łagodna, ale może mieć również poważne konsekwencje, szczególnie u osób z osłabionym układem odpornościowym, osób starszych i dzieci. Szacuje się, że na całym świecie grypa jest przyczyną od 250 tys. do 500 tys. zgonów rocznie.

Wirus grypy łatwo rozprzestrzenia się w powietrzu lub poprzez bezpośredni kontakt. W większości przypadków skuteczne w zapobieganiu grypie są proste środki, takie jak częste mycie rąk i dobre odżywianie. Jednak każdego roku

kampanie medialne promują szczepienia przeciwko grypie jako najlepszą ochronę przed grypą. Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) szacuje się, że w 2018 roku rynek szczepionek przeciwko grypie osiągnął wartość 3,8 miliarda dolarów. W samych Stanach Zjednoczonych rynek szczepionek przeciwko grypie wyniósł ok. 2,2 miliarda dolarów. Pomimo agresywnego marketingu, trudno jest udowodnić skuteczność szczepionki przeciwko grypie, ponieważ wirus grypy często mutuje.

Zgodnie z publikacją w "New England Journal of Medicine", autorzy szacują, że w sezonie grypowym 2017-2018 roku, szczepionka przeciwko grypie H3N2 była skuteczna tylko w 10%. Obecnie nie ma dostępnych leków dostępnych bez recepty jako skuteczne lekarstwo na grypę. Niektóre leki dostępne bez recepty, takie jak Tamiflu®, mogą zmniejszyć objawy podobne do grypy o dzień lub dwa, jeśli zostaną przyjęte w ciągu pierwszych 48 godzin od pojawienia się objawów. Niosą one jednak ze sobą ryzyko wystąpienia działań niepożądanych, takich jak zmiany nastroju lub zachowania, halucynacje, a nawet napady drgawek.

#### Synergia mikroskładników w grypie

Przyjmowanie dodatkowej witaminy C jest popularnym środkiem przeciw grypie. Poszczególne składniki odżywcze, takie jak witamina C, zielona herbata, N-acetylocysteina i selen, mają właściwości przeciwwirusowe. W Instytucie Badawczym Dr Ratha badaliśmy te składniki odżywcze w połączeniu z aminokwasem lizyną, proliną, arginina i innymi, aby ocenić ich skuteczność przeciwko wirusowi ludzkiej grypy. Wyniki wykazały, że mieszanka składników odżywczych była skuteczna przeciwko kluczowym mechanizmom infekcji wirusowej. Synergia składników odżywczych skuteczna była w zwalczaniu kluczowych mechanizmów infekcji wirusowej:

Ograniczyła namnażanie się wirusów w komórkach o 82%.

Zmniejszyła zdolności wirusa do zarażania innych komórek o 70% poprzez zahamowanie tego samego mechanizmu, który jest ukierunkowany przez lek antywirusowy Tamiflu®.

Ustabilizowała i wzmocniła barierę ochronną dla tkanki łącznej w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusów w tkance.

Dodatkowo, porównaliśmy skuteczność tej kombinacji składników odżywczych z jej pojedynczym składnikiem, witaminą C. Mieszanka składników odżywczych była bardziej skuteczna w zmniejszaniu aktywności wirusowej niż sama witamina C.

Ponadto, synergia mikroskładników odżywczych skuteczna była na wszystkich etapach infekcji wirusowej (przed, w trakcie i po ekspozycji na wirusa grypy), co sugeruje jej ogromny potencjał w naturalnej kontroli grypy. Co więcej, synergia ta może osłabić enzymatyczne niszczenie tkanki łącznej organizmu i wzmocnić naturalną barierę przed rozprzestrzenianiem się wirusów. W szczycie sezonu grypowego najlepszą profilaktyką jest podstawowa higiena oraz prawidłowa i skuteczna suplementacja.

Źródło: <https://www.drathresearch.org/latest-news/item/109-benefits-of-the-nutrient-mixture-in-influenza>

---



## Skuteczna ochrona przed grypą

Grypa jest powszechną chorobą wirusową dotykającą do 20% ludności świata. W większości przypadków grypa jest łagodna, ale może mieć poważne konsekwencje, szczególnie u osób z osłabionym układem odpornościowym, u osób starszych i dzieci. Szacuje się, że każdego roku powoduje ona od 250 tys. do 500 tys. zgonów na całym świecie.

Wirus grypy łatwo rozprzestrzenia się w powietrzu lub poprzez bezpośredni kontakt. W większości przypadków, skuteczne w zapobieganiu grypie są proste środki, takie jak częste mycie rąk i dobre odżywianie. Jednak każdego roku kampanie medialne promują szczepienia przeciwko grypie jako najlepszą ochronę. Globalny rynek szczepionek przeciwko grypie generuje prawie 4 miliardy dolarów rocznie zysków i szacuje się, że do 2023 r. przekroczy 6 miliardów dolarów.

Pomimo agresywnego marketingu trudno jest jednak udowodnić skuteczność szczepionki przeciwko grypie, ponieważ wirus grypy często mutuje (zmienia się). Również przy każdej szczepionce przeciwko grypie wstrzykiwane są bezpośrednio do krwiobiegu szkodliwe składniki nieaktywne. Niektóre leki dostępne bez recepty mogą zmniejszyć objawy podobne do grypy o dzień lub dwa, ale niektóre leki, niosą ze sobą ryzyko wystąpienia działań niepożądanych, w tym zmian nastroju lub zachowania, halucynacji, drgawek i skłonności samobójczych.

Synergia mikroelementów skuteczną ochroną przed grypą

Przyjmowanie dodatkowej witaminy C jest bardzo popularnym środkiem przeciw grypie. Witamina C i niektóre składniki odżywcze, takie jak zielona herbata, N-Acetylocysteina i selen, mają właściwości przeciwwirusowe i wspomagają odporność. Nasze badania dowiodły jednak, że połączenie witaminy C z ekstraktem z zielonej herbaty, N-Acetylocysteina, lizyną, proliną i innymi mikroskładnikami odżywczymi działają skuteczniej, niż te związki stosowane oddzielnie.

Pracując w zespole mikroskładniki te mogą jednocześnie kierować się wieloma mechanizmami związanymi z zakażeniem grypy. Wykazaliśmy, że specyficzna kombinacja synergiczna mikroskładników odżywczych może hamować namnażanie się ludzkich wirusów grypy nawet o 82% i zmniejszyć zakażenie nowych komórek o 70%. Ta kombinacja mikroelementów skuteczna była na wszystkich etapach infekcji wirusowej, co potwierdza jej ogromny potencjał w naturalnym zwalczaniu grypy. Ponadto, połączenie witaminy C z lizyną ważne jest dla wzmocnienia naturalnej bariery naszego organizmu przed rozprzestrzenianiem się wirusów. Te dwa składniki odżywcze, które nie są produkowane w ludzkim organizmie, powinny być dostarczane do niego regularnie.

Oprócz naszych badań nad wirusem ludzkiej grypy (H1N1), wykazaliśmy również skuteczność tej kombinacji składników odżywczych w przypadku wirusa ptasiej grypy (H5N1) i porównaliśmy te efekty z lekami przeciwwirusowymi. Mieszanka składników odżywczych miała lepsze właściwości przeciwwirusowe, a działanie

ochronne trwało dłużej, i to bez żadnych skutków ubocznych.

W szczytowym okresie sezonu grypowego, skorzystaj z wyników naszych badań, aby poprawić swoje zdrowie!

Źródło: <https://www.drathresearch.org/latest-news/item/131-effective-protection-during-flu-season-needs-more-than-just-vitamin-c>

---



## Witaminy, które zwalczają gripę

Pod względem odporności ważne jest utrzymanie zdrowej diety, picie wystarczającej ilości płynów, wystarczająca ilość snu i aktywność. Jeśli chodzi o jedzenie, pamiętaj, aby jeść różnorodne pokarmy roślinne o dużej zawartości składników odżywczych, w tym: warzywa, owoce, produkty pełnoziarniste, fasolę, soczewicę, orzechy i nasiona. Te produkty zawierają błonnik, witaminy, minerały i składniki odżywcze, które utrzymują ciało w szczytowej formie.

Oto witaminy, które pomogą Ci zwalczyć gripę

### Witamina C

Witamina C jest jednym z najsilniejszych dostępnych przeciwutleniaczy. Działa na rzecz zwalczania wolnych rodników i zapobiegania uszkodzeniom oksydacyjnym komórek. Odgrywa także kluczową rolę w odporności, a badania wykazały, że infekcje i stres mogą szybko wyczerpywać stężenie witaminy C w komórkach odpornościowych. Mimo, że nie ma badań, które wykazałyby jakąkolwiek korzyść z witaminy C, jeśli chodzi o zapobieganie przeziębieniu lub grypie, to jednak są badania, które potwierdzają, że wystarczająca ilość witaminy C może zmniejszyć nasilenie objawów i skrócić czas trwania infekcji dróg oddechowych. Krótko mówiąc, podczas gdy witamina C może nie do końca zapobiega zachorowaniu, istnieje dowód, że może pomóc w wyzdrowieniu.

Co więcej, niedobór tej kluczowej witaminy może również upośledzać funkcję odpornościową i zwiększać ryzyko infekcji. Ta witamina nie może całkowicie zapobiec zachorowaniu na gripę, ale niewystarczające jej spożycie naraża Cię na większe ryzyko choroby.

### Witamina D

Udowodniono, że witamina D również skraca czas trwania grypy i innych przewlekłych infekcji wirusowych. Jest szczególnie pomocna dla osób, które mają niski poziom witaminy D.

Witamina D jest absolutnie niezbędna dla wielu aspektów zdrowia, tj. od utrzymania gęstości mineralnej kości do zwiększenia wchłaniania minerałów. Niestety, występuje naturalnie w bardzo niewielu źródłach żywności i jest uzyskiwana głównie przez ekspozycję na słońce, dlatego suplementacja jest ważna dla osób zagrożonych niedoborem.

Witamina D może działać cuda dla układu odpornościowego. Nowe badania pokazują, że witamina D ma właściwości zwalczające choroby i może pomóc podnieść odporność na zwalczanie infekcji.

#### Witamina B6

Znana również jako pirydoksyna, witamina B6 jest witaminą rozpuszczalną w wodzie. Jest stosowana w ponad 100 reakcjach enzymatycznych, w tym w metabolizmie białek w ciele. Jest zaangażowana w rozwój mózgu i funkcjonowanie układu nerwowego. Ścisłe współpracuje również z układem odpornościowym, aby zapobiegać infekcjom takim jak grypa. Jednym z charakterystycznych objawów niedoboru witaminy B6 jest osłabiony układ odpornościowy i spadek produkcji przeciwciał w surowicy. To czyni cię bardziej podatnym na grypę i inne infekcje dróg oddechowych.

#### Magnez

Magnez bierze udział w ponad 600 reakcjach enzymatycznych i przewyższa pod tym względem witaminę B6. Nie tylko pomaga w tworzeniu kości, zdrowiu serca, zmniejszeniu stanu zapalnego i łagodzeniu stresu, ale także utrzymuje grypę na dystans. Badania wykazały, że magnez odgrywa kluczową rolę w regulacji odpowiedzi immunologicznej. Aby zwiększyć poziom magnezu w organizmie, zaleca się spożywanie szerokiej gamy produktów bogatych w magnez. Znajdziesz go w szpinaku, pestkach dyni, awokado, roślinach strączkowych, zielonych liściach i ciemnej czekoladzie.

#### Cynk

Uzupełnieniem naszych witamin zwalczających grypę jest cynk. Podobnie jak witaminy C i D, cynk również skraca czas trwania przeziębienia i grypy. Cynk jest powszechnie stosowany w wielu lekach bez recepty przeciw przeziębieniu i grypie. Ma ogromny wpływ na funkcjonowanie układu odpornościowego.

Cynk odgrywa ważną rolę w poprawie komunikacji między komórkami w układzie odpornościowym. Poprawia również odpowiedź immunologiczną poprzez zwiększenie aktywności makrofagów i komórek NK (naturalnych zabójców). Krótko mówiąc, komórki NK wiążą się z komórkami zainfekowanymi wirusem i komórkami nowotworowymi, aby je zabić. Spożywanie cynku daje tym komórkom impuls, pomagając im zwalczyć grypę, a także inne poważne choroby.

Źródło: <https://aaptiv.com/magazine/flu-season>

---